Nr. 43. Czwartek 22 Lutego 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 22 lutego.

Baron Sennyey złożył niezbite dowody, że w kierunek opozycyjny nie popchnęła go chęć uzyskania władzy lecz zasadnicze pojmowanie spraw publicznych. Jeszcze przed koalicyą stronnictw, z której wyszedł gabinet Tiszy, nastręczała się br. Sennyeyowi sposobność do objęcia steru, bo wtedy Węgry popadły w ciężkie przesilenie finansowo-polityczne, z którego według zdania ogółu, mogła je wydobyć tylko zupełna zmiana całego trybu administracyjnego. Br. Sennyey zawsze występował przeciw systemowi inaugurowanemu w roku 1867, więc łatwo wówczas mógł zostać ministrem prezydentem, a prawidła parlamentarnego systemu zdawały się nawet wymagać tego. Br. Sennyey powiedział jednak wtedy, że na niego nie przyszła jeszcze kolej, i pozostał dalej na skromnem stanowisku poselskiem. Osobista powaga br. Sennyeya musi być niepospolitą w Węgrzech, skoro nie przestał uchodzić za kandydata na stanowisko ministra-prezydenta, mimo niewątpliwej klęski, jaką jego stronnictwo, już i dawniej nieliczne, poniosło przy ostatnich wyborach. Dzięki tej powadze br. Sennyey odegrał ważną rolę także i w niedawnem przesileniu węgierskiem, a choć i teraz oświadczył, że jeszcze nie przyszła na niego kolej, mimo to nie przestano go uważać za męża stanu, któremu uśmiecha się wybitna przyszłość. Kiedyż wreszcie przyjdzie kolej na br. Sennyeya? Sam nie daje on na to kategorycznej odpowiedzi, a domysł jest dość trudny, bo to właśnie stanowi słabą stronę politycznego charakteru br. Sennyeya, że otacza się pewną tajemniczością programu. Br. Sennyey nigdy nie wytłumaczył swojego programu szczegółowo, choć w parlamencie wygłosił już kilka świetnych mów wrzekomo programowych, chociaż opinia publiczna od dawna wytyka mu tę tajemniczość i żąda wyjaśnień. Ze wszystkiego jednak wnosić wypada, że br. Sennyey wtedy uzna się powołanym do objęcia steru, jeżeli by Węgry znalazły się w konieczności wytknięcia odmiennego kierunku systemowi administracyjnemu. Na tem polu bowiem zajmuje br. Sennyey stanowisko odrębne, tutaj tylko opozycya jego ujęta jest w pewien system z celami jawniej określonemi.

Niesprzyjające Thiersowi dzienniki francuskie zarzucają mu, że podkopuje stanowisko ministra spraw zagranicznych, księcia Décazes. Na poparcie tego zarzutu przytoczono wprawdzie cały szereg faktów, które jednakowoż zakrawają na złośliwe ploteczki najpierw dlatego, że czerpane są z poufnych rozmów pozaparlamentarnych a powtóre dlatego, że rażą drobnostkowością, niedającą się imputować tak znakomitemu mężowi stanu, jakim Thiers był i jest mimo wszelkich ciskanych nań zarzutów. Cała rzecz zapewne tak się ma, że Thiers, czując zawsze wielką predylekcyę do polityki zagranicznej, zajmuje się nią zapewne dość żywo w tej chwili, a ponieważ jest nierównie bystrzejszy i więcej doświadczony niż książę Decazes, więc nie byłoby nic dziwnego, gdy w jakiej prywatnej pogadance wyraził się niepochlebnie o roli, jaką Francya odegrała w obec zawikłań wschodnich. Thiersowi nie chodzi może o to, żeby Francya występowała w obec tych zawikłań w roli czynnika, chcącego wpływać na każdą fazę wypadków i przypisującego sobie zadanie rozjemcze, bo pod tym względem opinia Francyi z rzadką jednomyślnością oświadczyła się za zachowaniem jak największej neutralności, prawie obojętności. Ale Thiers całe życie pozostał wierny swoim sympatyom dla Rossyi, a od ostatniej wojny sympatye te musiały wzmocnić się znakomicie, skoro za jego przykładem cała Francya łączyć zaczęła sojusz francusko-rossyjski z ideą odwetu. Jeżeli sędziwy Thiers nie stanowi wyjątku pod tym względem, jeżeli owszem myśli o odwecie właśnie dlatego, że lecząc Francyę z ran zadanych jej w roku 1870 mógł najlepiej poznać ich okropność, to nie ma nic dziwnego, że nie zadowala się polityką księcia Décazes, która ani przywróciła stosunków przyjaźni z Niemcami ani zbliżyła Francyi na krok do upragnionego przymierza z Rossyą. Wracając do tego, cośmy na wstępie powiedzieli, musimy jeszcze zauważyć, że nie widzimy żadnego celu praktycznego, któryby uzasadnił takie postępowanie Thiersa w obec księcia Décazes, jakie mu przypisują. Minister spraw zagranicznych, Thiers, nie chciałby zostać prezydentem republiki, a nie może zostać choćby sobie tego najgoręcej życzył. Ex-prezydent z teką ministra spraw zagranicznych raziłby może nawet w klasycznej ziemi republikanizmu, w Ameryce. A do tego jeszcze należy pamiętać o tem, że dzisiejszy prezydent republiki nie jest następcą Thiersa, z mocy ustawy i prawidłowego wyboru, lecz zawdzięcza tę godność przesileniu, które strąciło Thiersa ze szczytu nagle i właśnie wtedy, gdy zdawał się być najsilniejszym. Thiers nadto dobrze zna sytuacyę, ażeby mógł przypuszczać, że jego prezydentura jest możliwą za wolą i za zgodą większości republikańskiej. Większość ta wielbi Thiersa, ale nie może podkopywać stanowiska marszałka Mac-Mahona, bo jego upadek byłby tylko pożądanym dla tych, którzy marzą o rozwiązaniu izby deputowanych i nowych wyborach.

Ambasada turecka w Wiedniu zaprzecza pogłoskom o umysłowej chorobie sułtana Abduł Hamida i możliwości zmiany na tronie sułtańskim. Zaprzeczenie to jednak jest tak niezręczne, że gdybyśmy przedtem nie znali tych pogłosek, to właśnie z tego zaprzeczenia moglibyśmy wysnuć wnioski niepokojące. Zaprzeczenie bowiem wymienia już ewentualnego następcę tronu i chwali jego rozum, bystrość i chęć do pracy. Przypominamy sobie bardzo dobrze, że gdy nadeszły pierwsze głuche wieści o rozpaczliwym stanie Murada V, źródła tureckie i turkofilskie prześcigały się w pochwałach dla obecnego sułtana Abduł Hamida, zawsze jednak z tem zastrzeżeniem, że Murad V jest zdrów i tylko nieznośny wrzód na karku nie pozwala mu ziścić wszystkich oczekiwań wypowiedzianych przez opinię w chwili intronizacyi. Że sułtan Abduł Hamid nie odpowiedział oczekiwaniom, tego nikt nie zaprzeczy. Samo ogłoszenie konstytucyi nic jeszcze nie znaczy, dopóki konstytucya ta jest tylko papierowem dziełem a do wykonania wszechstronnego jeszcze tak daleko. Konstytutucya była dziełem Midhata baszy i tylko w jego ręku mogła budzić lepsze nadzieje. Jeżeli jednak prawda, że sułtan Abduł Hamid wstępuje zupełnie w ślady nieszczęśliwego Murada V, to w takim razie powrót Midhata baszy do steru nie byłby wypadkiem tak wiele wróżącym, jak to w

---

1)

JEREMIASZ SĘP

POWIEŚĆ

ALEKSANDRA HR. FREDRY (OJCA)

W pierwszej części tej powieści starałem się zachować pamięć dawnego w Polsce myśliwstwa, które pod kierunkiem niemieckim znikało powoli i teraz już całkiem zniknęło. Znałem w dzieciństwie ostatniego wielkiego myśliwego w Galicyi, Leona Horodyńskiego z Bielinki pod Samborem. Z jego ust słyszałem jego przygodę z niedźwiedziem, którą opisałem w trzecim obrazie pierwszej części tej powieści. Później, w mniejszych rozmiarach, ale jeszcze znaczne utrzymywali myśliwstwa, Ksawery Krasicki w Lisku, i w Dubaniowicach Kazimierz Jabłonowski, brat mojej żony.

W drugiej części powieści trzymałem się prawie dosłownie legendy o Hryńku Pełechatym, jego postaci, jego oczach, słowach, śmierci od kuli z patyny ulanej, o rzezi w Szczercu, klęsce kozaków pod Komarnem, a nareszcie o pomniku, który stoi dotychczas z napisem: MORS TUA VITA NOSTRA. Tę legendę wziąłem z opowiadania starego strzelca Fabiana, Ukraińca, który zapamiętał rzeź Humańską, i który umarł u mego brata Seweryna w Nowosiółkach, na łaskawym ale niezasłużonym chlebie.

ALEKSANDER FREDRO.

Przedruk, nie wyjmując nawet częściowych reprodukcyj, stanowczo wzbroniony.

Część Pierwsza:

DRAPIEŻNY

Obraz I.

Posępny dworzec w Łowczycach...
Mury czarne... w oknach kraty,
Dach zaklęsły porósł mchem,
Gmaszysko patrzy z pod świerków
W mętne wody Wereszczycy
I w rozległy błotny step,
Co za Dniestrem w mglistej dali,
U karpackich niknie gór.

Po obu stronach dziedzińca,
Stajnie, psiarnie, tak obszerne,
Że im równych nie ma kraj.
Po ścianach wszędzie rozbite
Łbów niedźwiedzich białe czaszki
I odyńców krwawe kły.
I kolczaste rysiów szczęki,
I jelenich rogów las.

Na płotach gniją, rozpięte
Orły, kanie i jastrzębie,
I krogulców cały rząd,
A dalej... w polu... na wierzbach
Wilcze ścierwa i szkielety,
Stado kruków wiecznie drze.
Wszystko, wszędzie smutno, groźnie...
Dwór Łowczycki inny świat...

Tam mieszkał, herbu Junosza,
Sęp Jeremiasz, cześnik łacki,
Licznych włości srogi pan,
Drapieżnym Sępem przezwany,
Bo u niego, zawsze w ręku
Albo strzelba albo kord;
Lecz myśliwiec niezrównany,
Był łowiectwa jakby król.

W obozach z dziecka chowany,
Na tatarskich łbach się uczył:
Innych nigdy nie znał ksiąg.
Odwagi, siły nadludzkiej,
Bez litości, bez hamulca,
Na pohańców boży bicz,
Był i plagą żony, córki,
Swych sąsiadów, swoich sług.

Małżonki Bóg się zlitował
I powołał ją do siebie,
Cześnik z córką został sam.
To jednak sercem nie wstrząsło,
W skamieniałem jego łonie,
Nie zmieniło z biegiem lat;
Coraz dzikszy, coraz sroższy,
Jak przekleństwo wzrastał w złe...

W Łowczyckim dworze ruch wielki,
Na dziedzińcu łoskot wrzawa:
Dalej! dalej!... zewsząd grzmi,
Drapieżny jedzie w Karpaty
I myśliwstwo rusza z miejsca.
Dalej!... dalej!... zewsząd grzmi,
Brama skrzydła roztworzyła
I kamienny zadrżał próg.

Jak strumień deszczem wezbrany,
Kiedy z górzysk w doły spada,
Coraz dłuższą smugą rwie,
Tak tabor z bramy wyparty,
Różnobarwny, hałaśliwy,
Coraz dłuższą wstęgę snuł,
Wozy, konie, psy, myśliwi,
Taki z wolna brały szyk:

Nasamprzód jedzie czterech kozaków,
Jako poczet przewodniczy;
Pyta o drogę, mosty, grodle,
Do naprawy ludzi zgania,
Potem wieczorem, miejsce wytycza,
Gdzie się tabor ma rozłożyć.
Dalej objeździk stary Matyaszek,
Za nim ośmiu strzelców konnych.

Kurta zielona, czapka barania,
Przez kulbakę kożuch zgięty,
Torba borsucza, trąbka rogowa,
I kordelas przy nich z boku,
Strzelba w wytoku, a harap w ręku,
To rynsztunek strzelców konnych.
Dalej Sokolnik, magnat łowiectwa,
Z łosicj skóry sajan na nim,

Złota piszczałka, srebrna torebka,
Rękawice aż za łokcie;
Przed nim na kucach czterech chłopaków
Trzyma berła, a na berłach
Smukłe sokoły w czarnych kapturach,
Nieruchome i milczące.
Dalej, na czele koni podwodnych,
Pan Koniuszy, Pan Marszałek.

I dworska służba w barwie herbowej,
A herbowa barwa taka:
Żupan czerwony, biały kontusik,
Pas zielony, czapka takaż;
Bo herb Junosza, w polu czerwonem
Na murawie baran biały.
Dalej nadciąga wozów dwanaście,
Na nich sieci różnej miary.

Lekkie trokówki, ciężze parkany,
Ptasie siatki i rozjazdy;
Przy każdym wozie po jednym strzelcu
I po jednym oszczepniku,
W krótkich siermięgach, w płytkich chodakach
Pełnią tylko pieszą służbę.
I znowu idzie wozów dwanaście,
Pod spiżarnią, pod piwnicą —

ostatnich dniach głoszono w skutek znanej pogłoski zapowiadającej powołanie ex-wezyra z Neapolu do Stambułu. W dziejach nie było wypadku, żeby jednostka nawet najgenialniejsza zdołała powstrzymać skutki zupełnej degeneracyi społecznej i dynastycznej. Midhat basza musiałby chyba ogłosić się dyktatorem i usunąć tron, na którym potomkowie Osmana od roku tak nieszczęsliwie kończą swoją karjerę. Nie patrzymy zbyt czarno na sytuacyę, bo w ten sam sposób oceniają stosunki stambulskie w tej chwili nawet pewne organa, które w ostatnich czasach naraziły się na pospolitą śmieszność przesadnem zachwalaniem wszystkiego, co się w Turcyi dzieje i stać ma w najbliższej przyszłości. Organa te uległy teraz pessymizmowi tak dalece, że jeden z nich formalnie przypisuje słuszność pretensyi rossyjskiej, ażeby Turcya dała materyalne rękojmie wykonania zapowiedzianych reform. Przed dwoma miesiącami dziennik ów oburzał się w najwyższym stopniu z powodu tej pretensyi!

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 20 lutego.

Niegdyś we Wiedniu sprawy wyznaniowe największe zwykły budzić były zajęcie. Reforma ustawodawstwa wyznaniowego stanowiła niejako kamień próbierczy trwałości i bytu gabinetów. Od kilku lat atoli opinia publiczna zimniej nieco zapatruje się na te kwestye; najprzód stało się już zadość najgwałtowniejszym potrzebom i najgorętszym życzeniom stronnictwa liberalnego, a powtóre sprawy wyznaniowe musiały ustąpić pierwszego miejsca bądź sprawom gospodarskim, bądź też sprawom prawnopolitycznym. Skutki *krachu* z jednej, rokowania z Węgrami z drugiej strony, wywołały oziębienie dla reform wyznaniowych, uważanych teraz za mniej pilne i naglące. Dlatego powszechnie mniemano, że komisya wyznaniowa Izby wyższej wybrała się w złą porę ze sprawozdaniem o noweli do ustawy małżeńskiej, zwłaszcza, że równocześnie toczą się ostateczne i ostatnie układy ugodowe. Mimo to dyskusya wczorajsza i dzisiejsza w Izbie wyższej nad wspomnioną nowelą chwilowo może bardziej zajmuje opinię publiczną, aniżeli szczegóły o sprawie bankowej. Rozchodzi się bowiem o ustawę małżeńską, o śluby cywilne, których dobija się od pół wieku stronnictwo postępowe, ale głównie niezwykły przebieg rozpraw w Izbie wyższej wywołał nie małe zdziwienie. Wiadomo, że Izba wyższa, a przynajmniej znaczna jej większość zawsze celowała większym jeszcze liberalizmem, aniżeli Izba niższa, tak iż przodowała nieraz deputowanym albo przynajmniej nigdy nie dała się im wyścignąć. Tymczasem, ku zdziwieniu wszystkich pokazało się, że i Izba wyższa ochłonęła nieco z zapału reformatorsskiego pod wrażeniem ogólnego położenia, a wyrazem tego usposobienia — omijając przewidziany wniosek arcybiskupa Kutschkera żądając prostego przejścia do porządku dziennego — jest niezawodnie drugi wniosek, polecający całą sprawę rozwadze rządu, wniosek podpisany przez członków Izby wyższej, należących do obu obozów, co najbardziej gniewa dzienniki tutejsze, które sobie tak dziwnej koalicyi wytłumaczyć nie umieją. Z drugiej strony zaprzeczyć trudno, że mowy takie, jak dr. Feldera, pp. Arnetha i Hyego w obronie ślubów cywilnych, nie mogą pozostać bez wrażenia i bez wpływu na przyszłe ustawodawstwo małżeńskie.

Nareszcie można prawie już bez obawy doznania zawodu powiedzieć, że przynajmniej między obu rządami wszelkie trudności w sprawie bankowej zostały usunięte, a znawcy stosunków i osobistości parlamentarnych mniemają, że gabinet przedlitawski może liczyć na poparcie większości obu Izb Rady państwa, że zatem istnieje nadzieja rychłego załatwienia spornych punktów ugodowych. Znaleziono podobno formę zachowania żądanej przez Węgrów równorzędności bankowej, a gdy kluby wiernokonstytucyjne przychylą się do polityki rządowej, gabinet p. Tiszy napowrót obejmie władzę w Węgrzech. Wszystko to potrwa najmniej jeszcze tydzień.

Jak to zawsze bywa w państwach osłabionych lub blizkich upadku, Turcya stała się najdzielniejszym sprzymierzeńcem Rossyi. Gdyby honor narodowy nie parł Rossyi ku wojnie, państwo to mogłoby spokojnie czekać na rozkład Turcyi, a kto wie, czy wojna nie doda Turcyi bodźca i sił świeżych. Same wieści o słabości sułtana i o ewentualności zmiany tronu stanowią wielką usługę oddaną Rossyi. Świat powoli traci do reszty wiarę w ocalenie Turcyi i coraz bardziej nabiera przekonania, że Rossya nie przepuści tak dobrej sposobności do podjęcia walki przeciw Turcyi. Zdaje się, że katastrofa zmiany tronu musi już być blizką, skoro tutejsze poselstwo tureckie nie zaprzecza stanowczo tym pogłoskom.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń** 20 lutego. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*). Izba niższa Rady państwa przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu przedłożenie rządowe w sprawie kredytu specyalnego na r. 1877 na cele budowy kolei, a dalej wniosek komissyi dla procedury cywilnej, aby wolno było wszystkim deputowanym być obecnymi przy obradach tejże komissyi i stawiać wnioski. Przed rozpoczęciem posiedzenia pan minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt ustawy w sprawie bezprocentowych pożyczek ze skarbu państwa dla niektórych gmin dolno-austryackich na wykonanie naglących budowli publicznych. Pezydent Izby ze względu na nagłość sprawy zaleca od razu pierwsze czytanie, na co Izba się zgadza, przekazując przedłożenie komissyi budżetowej.

Dep. Krzeczunowicz i tow. wnieśli projekt do ustawy o czasowem uwolnieniu od opłat gminnych nowych budowli i przebudowań.

Pierwszym przedmiotem rozpraw jest ciąg dalszy dyskussyi specyalnej nad ustawą egzekucyjną. Kilku deputowanych zgłosiło szereg poprawek, które odesłano do komissyi.

Następuje drugie czytanie przedłożenia rządowego o otwarciu kredytów specyalnych na r. 1877 na cele budowy kolei.

W dyskussyi generalnej zabiera głos dep. dr. Kronawetter przeciw ustawie. Sprzeciwia się udzielaniu kredytu, przywodząc szczegółowy przypadek, z którego wywodzi złą gospodarkę przy kolejach budowanych kosztem państwa. Dalej wytyka, że przy budowie kolei dalmatyńskich udzielono pewne przedsiębiorstwo deputowanym, co w innych krajach, jak n. p. we Francyi, ustawą jest zakazane, a czego u nas przynajmniej przyzwoitość zabraniać powinna. Mowca wnosi zatem rezolucyę: Wzywa się wys. rząd, aby na przyszłość przedsiębiorstw państwowych nie udzielał członkom Rady państwa lub Sejmu *(Brawo!)*. Rezolucya poparta.

Dep. Monti w krótkiej przemowie żąda przyspieszenia budowy całej linii kolejowej w Dalmacyi dla połączenia jej z Kroacyą.

Minister handlu p. Chlumecky odpowiada na zarzuty dep. Kronawettera, jakoby przy budowie kolei Tarnowsko-Leluchowskiej panowała lekkomyślna gospodarka. Fakta przytoczone datują się z czasów przed urzędowaniem ministra. Faktów tych nie zna p. minister z wyjątkiem wypadku, że pewien oddalony urzędnik uczynił denuncyacyę, jakoby źle budowano. Śledztwo wskutek tego zarządzone wykazało, że stan budowy kolei Tarnowsko-Leluchowskiej jest bardzo trwały i zupełnie rzetelny. Nie widziałem sam tej kolei, ale nie mam najmniejszej przyczyny powątpiewać w prawdziwość relacyj urzędowych. Również stanowczo zapewnia p. minister, że przy udzielenin przedsiębiorstw przy kolejach dalmatyńskich zupełnie legalnie postępowano.

Po przemówieniu sprawozdawcy dep. Schaupa, Izba odrzuciwszy rezolucyę dep. Kronawettera, uchwaliła wejść w dyskussyę specyalną nad przedłożeniem, które po dłuższej debacie przyjęte zostało z nieznaczną tylko modyfikacyą stylistyczną.

Następnym przedmiotem porządku dziennego jest sprawozdanie komissyi dla rozpatrzenia procedury cywilnej z wniosku w sprawie zastosowania ustawy o sposobie traktowania obszerniejszych projektów ustaw o dawnych.

Sprawozdawca dep. dr. Weeber zawiadamia, że możliwą jest rzeczą, że projekt nowej procedury cywilnej jeszcze w tej sessyi przyjdzie przed plenum Izby. Koniecznem jest wszakże, aby wspomniona ustawa użytą została, i aby wolno było wszystkim deputowanym być obecnym i na naradach komissyi tudzież stawić swe wnioski. Mowca stawia wniosek w tym duchu.

Po krótkiem przemówieniu p. ministra sprawiedliwości, dra. Glasera, wniosek komissyi bez zmiany przyjęto.

Przed zakończeniem posiedzenia dep. Promber i towarzysze wnoszą interpelacyę do prezesa ministrów zapytując, czy przy wydalaniu żydów z Rumunii dotknięci zostali także obywatele austryaccy, a jeżeli tak, co rząd spowodował ku osiągnięciu satysfakcyi dla państwa i dla dotkniętych, tudzież ku zapobieżeniu na przyszłość takim wypadkom?

Następne posiedzenie w piątek.

(Debata o ustawie małżeńskiej.)

(H) **Wiedeń.** 20 lutego. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*). Izba wyższa Rady państwa po bardzo ożywionej dyskussyi, w której udział brali prawie wszyscy obecni książęta kościoła tudzież najpoważniejsi reprezentanci stronnictwa konserwatywnego, jak hr. Leon Thun, ks. Fryderyk Liechtenstein i hr. Clam-Gallas, przychyliła się dziś do wniosku postawionego na przeszłem posiedzeniu przez księcia Fryderyka Liechtensteina o umotywowane przejście do porządku dziennego nad nowelą do prawa małżeńskiego uchwaloną przez Izbę niższą Rady państwa. Przyjęto ten wniosek większością 57 głosów przeciw 32, do czego głównie przyczyniła się koalicya pewnej frakcyi stronnictwa liberalnego w Izbie z stronnictwem konserwatywnem. Wskutek tej uchwały na jakiś czas znowu zepchniętą została z porządku dziennego sprawa reformy ustaw małżeńskich. Jakkolwiek bowiem uchwała wzywa rząd do przedłożenia w najbliższym czasie nowej całkowitej ustawy, to jakże podobna, aby rząd mógł wiedzieć, na jakiej zasadzie ma być oparta ustawa, której zarówno wymagają hr. Clam-Gallas, arcybiskup Kutschker, Eder, i Schwarzenberg i panowie Neumann, Hein i t. d.?

W dalszym ciągu dyskussyi generalnej bar. Hye występuje w obronie wotum mniejszości, dowodząc nawet konieczności zaprowadzenia obowiązkowych ślubów cywilnych, historycznym poglądem rozwoju tej instytucyi w krajach katolickich i niemieckich. W pierwszych nawet zachodzi ten objaw, że na 100 par 96 pomimo obowiązkowej ustawy po ślubie cywilnym zawiera ślub przed władzą duchowną. Mowca zastanawia się tylko nad trudnościami, jakie napotyka zaprowadzenie ślubów cywilnych, a względnie prarejestrów matrymonialnych, w końcu jednak wyraża nadzieję, że przyjść musi wcześniej czy później do rozwiązalności ślubu małżeńskiego i do małżeństw mięszanych. Mowca wzywa Izbę aby przyjęła ustawę Izby niższej.

Dr. Plener *(senior)* usprawiedliwia w krótkich słowach głosowanie swe za umotywowanem przejściem do porządku dziennego. Żada on również obowiązkowych ślubów cywilnych.

Kardynał książę Schwarzenberg zwraca uwagę na to, że śluby cywilne nie są rzeczą niewinną. Mowca wskazuje, jak sobie powszechnie przedstawiają cel ślubu cywilnego. Oto cel polega na tem, że taki ślub łatwiej zawrzeć i łatwiej rozwiązać można. Mowca będzie głosował za porządkiem dziennym.

Arcybiskup dr. Kutschker prostuje niektóre mylne twierdzenia w dyskusyi.

Hr. Leo Thun mówi przeciw ustawie ze stanowiska dogmatyczno-katolickiego. Tak jak się w krajach z przeważnie protestancką ludnością ideę protestantyzmu pielęgnuje, tak w krajach, w których ogromna większość wyznaje religię katolicka, rząd i ustawodawstwo nie powinny narzucać zasady sprzecznej z przekonaniem katolika.

Wszak Austrya ma kraje, w których to przekonanie ogromnie przeważa, a mimo to przyszło już niestety do tego, że w Austryi prawie nie wolno przyznawać się do tego, czem się jest właściwie. Co do przedmiotu samego wskazuje mowca, że nawet śluby cywilne mogą być zawarte z bezwarunkową nierozwiązalnością. We Francyi od czasów Napoleona I nie znają innych ślubów, a i w Belgii podobnie się dzieje. Kwestya rozwiązalności małżeństw katolickich jest kwestyą światową. — Jeżeliby więc Austrya, która zawsze stawała po stronie interesów kościoła i porządku, porzuciła zasadę nierozwiązalności, to straciłaby wpływ swój wobec usiłowań dążących do zburzenia chrześcijańsko-obyczajowego porządku w świecie.

Przemawiają jeszcze dalej br. Hein, arcybiskup Eder o małżeństwie jako sakramencie. Dr. Felder podnosi powtórnie, że na 393 małżeństw cywilnych było 379 takich, w których katolik dla formalności był zmuszony wystąpić z kościoła katolickiego. Wynika z tego praktyczna potrzeba zapobieżenia w drodze ustawy tym niedostatkom. Dalej przemawia mowca w obronie większości komissyi jako sprawozdawca tejże.

Dr. Hasner uzasadnia stanowisko komissyi przy zniesieniu przeszkód wyższych święceń i ślubów zakonnych. Co do dwóch innych przeszkód małżeńskich, t. j. katolicyzmu i różnicy religii, zawartych w ustawie Izby niższej, to dowodzi, że ich zniesienie nie jest możliwe jak długo nie jest zdecydowana kwestya ślubów cywilnych i rozwiązalności małżeństwa. Co do tej ostatniej zasady, to ze stanowiska prawnego nasuwają się wątpliwości, czy godzi się ją zadekretować. Co innego bowiem, jeżeli występujący ze społeczności religijnej tracąc dawne prawa pozbywa się i obowiązków dawnych. Z tego jednak nie można jeszcze wnosić, że nabywa przeto możność jednostronnego rozwiązania umów obustronnie zawartych.

Na tem zakończyła się dyskussya i przystąpiono do głosowania imiennego, najpierw nad wnioskiem arcybiskupa Kutschker o przejście do porządku dziennego. Za wnioskiem tym padło tylko 38 głosów przeciw 53, zatem wniosek odrzucony. Przeciw wnioskowi głosowali także przezes ministrów ks. Adolf Auersperg i dr. Unger.

Arcybiskup dr. Kutschker: W przypuszczeniu, że spodziewana ustawa pod żadnym względem nie będzie sprzeczną z zasadami kościoła katolickiego przychylam

---

Pod stosem rondli, kotłów. baniaków,
Psiej i pańskiej kuchni razem.
Teraz dopiero serce taboru,
Pośród psiarzy, dojeżdżaczy,
Jak mrowie okiem niezliczone,
Hałaśliwie idzie psiarnia.
Sto sfór ogarów, gończych tropowców,
Różnej maści, różnych miotów.

I dziesięć drążków swojskich kundysów,
A brytanów drugie tyle
I dziesięć smyczy chartów wołoskich
A podolskich drugie tyle.
Na samym końcu karły w czerwieni,
Z toporkami na ramieniu,
Wiodą jamniki czarno podżare,
A samopas biegną wyżły.

Łowczy nareszcie pochód zamyka,
Z nim myśliwa szlachta dworska
I konnych strzelców znowu dziesięciu,
I kozaków z tyłu trzech.

Gdy tabor tak się rozwinął,
Że od bramy tysiąc kroków
Odjechała tylna straż,
Pan Łowczy w trąbkę uderzył,
A od końca aż do czoła,
Wykrzyknięto: Hola! stój!
Wtenczas Cześnik zeszedł z ganku,
Na bachmata swego siadł.

Jak wicher wypadł z dziedzińca,
Wichrem gonił, pędził, mijał,
A gdy dotarł na sam przód,
Osadził konia i zwrócił.
Zimne mrowie wszystkich przeszło,
A jak przegląd zaczął Pan,
Grzmiało, grzmiało wzdłuż taboru,
I nie jeden piorun padł!

Gdy skończył, koniem zatoczył,
Na pagórku się zatrzymał,
Słynną trąbkę w rękę wziął;

Pół krzywa, cienka, brzozowa,
W środku smołka, skórka z wierzchu,
Tak donośny miała głos,
Że po rosie w nocnej ciszy,
Słychać było na mil dwie.

Trąbienie chlubą Cześnika,
Bo nikt pewnie tak nie trąbił,
Nikt tej siły nie miał tchu.
Przyłożył trąbkę do wargi...
Żyły zbiegły mu na czole...
Oko białe zaszło krwią...
I wyciągnął taką nutę,
Że na drzewach zadrżał liść.

Wyciągnął cienko a długo
I powtórzył po raz drugi,
Potem odbił krótkim tchem,
I znowu ciągnął, odbijał;
Króciej, dłużej, drżąco, groźno,
Pieśń myśliwską duszą grał;
A na finał cienkie tony,
W jeden grzmiący zamknął bas.

Gdy umilkł, trąby zagrały
Wszystkie wspólnie w całym szyku,
I ruszono z miejsca wraz.
Drapieżny gwizdnął na Strzałkę,
Ulubioną swą charciczkę,
Konia skręcił w bliską ścierń,
Chciał zające szczwać po drodze,
A ku temu Strzałka dość.

Bo Strzałka gładka, myszata,
Z angielskiego była miotu,
Zawsze, wszędzie miała prym.
Bo Strzałka gładka, myszata,
Pojedyńczo brała zwierza,
Czy to zając czy to lis;
Z Panem jadła, z Panem spała,
Jednę Strzałkę lubił Pan.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

się do wniosku o umotywowane przejście do porządku dziennego.

Prezes ministrów ks. Adolf Auersperg oświadcza: Ponieważ we wniosku o umotywowane przejście do porządku dziennego zawarte jest wezwanie do rządu, przeto członkowie rządu nie będą brać udziału w głosowaniu.

Przychodzi tedy pod głosowanie wniosek księcia Lichtensteina opiewający: W pewnem oczekiwaniu, że wys. rząd w bliskiej przyszłości przedłoży całkowitą ustawę małżeńską, Izba raczy uchwalić przejście do porządku dziennego nad obecnie przez komissyę projektowaną ustawą.

Za tym wnioskiem oświadczyło się 57 przeciw niemu 32 głosów. Umotywowane przejście do porządku dziennego nad nowelą małżeńską zostało zatem przyjęte.

Następne posiedzenie we czwartek.

Na posiedzeniu komisyi podatkowanej Izby deputowanych w dniu 19 b. m. toczyły się obrady nad projektem ustawy o pobieraniu podatku od rent. §. 1 został przyjęty w następującej stylizacyi: Odsetki od publicznych funduszów i od obligacyj państwowych, dodatki krajowe i odsetki tych części długu państwowego, od których w myśl patentu z 29 października 1849 odciągany bywa bezpośrednio podatek dochodowy przez kasy powołane do wypłaty, nareszcie dywidendy od akcyj tych towarzystw, które stale są uwolnione od opłaty podatku zarobkowego, podlegają opłacie podatku od rent. §§. 2, 3 i 5 zostały przyjęte w myśl przedłożenia rządowego; §. 4 zaś został przyjęty w następującej stylizacyi, proponowanej przez dr. Plenera: „O ile te odsetki były zazwyczaj uwolnione od opłaty dodatków powiatowych i komunalnych, pozostają i nadal uwolnione od tych opłat“.

Na posiedzeniu komisyi legitymacyjnej Izby deputowanych w dniu 19 b. m. przyjęto przedłożenie rządowe o zmianie ordynacyi wyborczej do Rady państwa z grupy gmin wiejskich okręgu wyborczego Bircza-Dobromil.

SPRAWY MONARCHII

W skutek prośby prowincyała zakonu Braci Miłosiernych, wystosowanej do Izby deputowanych Rady państwa, ażeby członkom tego zakonu, którzy należą do związku stałej armii, skrócić ile możności czas czynnej służby, wydało państwowe ministerstwo wojny w porozumieniu z ministerstwem obrony krajowej następujące rozporządzenie: Członkowie tego zakonu przydzieleni do służby sanitarnej, albo zajmujący się pielęgnowaniem chorych, mają być użyci w szpitalach wojskowych i tam też mają być pouczani o obowiązkach służby wojskowej. Ci zaś członkowie tego zakonu, którzy dopiero po wcieleniu do wojska otrzymają dyplom doktorów medycyny albo magistrów farmacyi, objęci będą rozporządzeniem osobnem, które wyda później ministerstwo. Prowincyałowi zakonu wolno prosić o puszczenie na urlop tych członków zakonu, którzy w ciągu 8 tygodni wyćwiczą się należycie w służbie wojskowej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa wschodnia w parlamencie angielskim).

Krótkie streszczenie rozpraw nad interpelacyą Gladstona podaliśmy już temi dniami. Dziś umieszczamy obszerniejsze sprawozdanie z tej ważnej debaty, która była pierwszą walną bitwą w wyprawie whigów przeciw torysom.

Gladstone powitany entuzyastycznie przez swych stronników zwrócił uwagę Izby na depeszę lorda Derby'ego do sir H. Elliot'a z 5 września 1876 (przez nas podaną, *Red.)*, w której minister spraw zagranicznych pomiędzy innemi tak mówi: „Jest moim obowiązkiem uwiadomić Pana, że wszelkie współczucie, jakie dawniej ten kraj (Turcya) wzbudzał, znikło zupełnie w skutek ostatnich pożałowania godnych wypadków w Bułgaryi. Doniesienia o nadużyciach, jakich dopuściły się wojska tureckie na nieszczęśliwej i po części bezbronnej ludności, wywołały w wszystkich warstwach społeczeństwa powszechne uczucie oburzenia, które obecnie doszło do tego stopnia, że gdyby Rossya w rzeczy samej wypowiedziała Turcyi wojnę, rząd Jej król. Mości w żaden sposób nie mógłby interweniować w obronie państwa otomańskiego. Ewentualność taka, któraby sympatye narodu wprawiła w największą kolizyę z zobowiązaniami traktatowemi, postawiłaby Anglię w bardzo niemiłem, a nawet upokarzającem położeniu.“ Przytoczywszy ustęp powyższy, zażądał Gladstone wyjaśnienia, jaka jest różnica pomiędzy moralnem a materyalnem wsparciem, gdyż z dokumentów ogłoszonych w „błękitnej księdze“ może tylko wnioskować, że miały miejsce tajne instrukcye, które się sprzeciwiały najlepszym zamiarom rządu. Ważną jest rzeczą, aby kraj wiedział, o ile wiązać go będą traktaty zawrzeć się mające i czy przeszkadzać mu będą w wymierzaniu sprawiedliwości, a przedewszystkiem, aby się dowiedział, czy rząd nie wie, iż zmieniona postać rzeczy uwalnia go od niebezpiecznej pozycyi, zaznaczonej w depeszy lorda Derby'ego.

W imieniu ministeryum przemówił Hardy, minister wojny. Mowca skarżył się, że jakkolwiek mowa *ex-premiera* w ogóle była ronieumiarkowaną, to jednak takiego była rodzaju, iż mogła rozpalić namiętności, które już poprzednie jego mowy rozżarzyły. Traktat z r. 1856 nie obowiązywał Anglii do prowadzenia wojny, lecz jedynie do zagwarantowania wraz z innemi mocarstwami Europy, niezależności i integralności Turcyi. Na tej podstawie zebrała się w Konstantynopolu konferencya i na tej podstawie działała. Traktat z r. 1856 ciągle jeszcze obowiązuje Anglię, ale nie obowiązuje jej do wojny. I owszem, w maju ubiegłego roku dał rząd Porcie do zrozumienia, że wobec widocznej zmiany w usposobieniu opinii publicznej nie może Turcya zgoła liczyć na pomoc angielską. Rząd starał się zawsze używać moralnego wpływu kraju dla utrzymania pokoju europejskiego, niezależności i integralności Turcyi, ale i po konferencyi uważa się za związanego traktatami z roku 1856 i 1871. Gdybyśmy, zawołał minister, po tem co zaszło, użyli przeciw Turcyi miecza celem fizycznego zmuszenia jej do ustępstw, popełnilibyśmy czyn, któryby się nie dał usprawiedliwić, a któryby nas oblał rumieńcem wstydu z powodu, że bylibyśmy niesłownymi nie dotrzymując danych obietnic. (Głośne i długie oklaski). Biorąc udział w konferencyi powiedzieliśmy, że chcemy tylko wywrzeć moralny nacisk, a na stanowisku, na jakiem się obecnie znajdujemy, postąpilibyśmy wbrew zasadom prawa i religii, gdybyśmy usiłowali innemu krajowi narzucić system rządowy z mieczem w ręku, bez czego nie może być mowy o „zmuszeniu materyalnem“. Spodziewam się, powiedział w końcu minister, że tak Izba jak i kraj pozostaną wiernymi zasadom, podług których dotąd działały, to jest, że uznają za zbyt wielką odpowiedzialność narzucać ustawy dla wewnętrznych rządów kraju i przemocą je przeprowadzać. I dlatego kończę, jak zacząłem, uwagą, że nie będąc obowiązanymi prowadzić wojny w obronie Turcyi, jesteśmy nietylko wobec Turcyi ale i wobec całej Europy obowiązani szanować traktaty i nie mamy prawa ich naruszać. (Głośne i długie oklaki).

Następnie zabrał głos lord R. Montagu, który wyraził swe niezadowolenie tak z postępowanie Gladstone'a, jak i z polityki ministeryalnej. Baillie, Cochrane, sir H. Wolff i Waudham chwalili politykę rządu. Ostatni chciał z mów Johna Brighta i innych wykazać, że w obozie opozycyi istnieje partya wojenna, czemu Ashley stanowczo zaprzeczył. W. Whitworth opierając się na własnem doświadczeniu przedstawił bardzo niepochlebny obraz charakteru wyższych kół urzędniczych w Rossyi. Gdyby miał wybierać pomiędzy Turkami a Rossyanami, to bez wahania przyznałby pierwszym wyższość. Gdyby szło o rozwiązanie kwestyi, kto ma zostać panem Konstantynopola, toby stanowczo głosował za wojną przeciw Rossyi, gdyż byłoby to dla Europy największem nieszczęściem, gdyby Rossya przyszła w posiadanie tego miasta. Grant Duff polecał ministrowi spraw zagranicznych, aby na przyszłość starał się mieć lepsze informacye o stanie rzeczy w Turcyi i Austryi. Chaplin uderzył nader ostro na Gladstona z powodu jego broszury o okrucieństwach bułgarskich i udziału w antitureckiej agitacyi w jesieni z. r., przez który *ex-premier* ściągnął na siebie ciężką odpowiedzialność. Obecnie zaś, gdy stanął oko w oko z rządem, nie okazał najmniejszej ochoty do udowodnienia groźnych skarg, jakie przeciw niemu podniósł. Powinien albo cofnąć te skargi, albo też uzasadnić je. Dla człowieka honoru nie ma innej drogi. Wśród wielkiej wrzawy, jakie te słowa wywołały podniósł się Gladstone i rozdrażniony do najwyższego stopnia zapytał się przewodniczącego, czy pan Chaplin ma prawo dyktować mu, jak się winien zachować jako człowiek honoru? Przewodniczący zadecydował, że wyrażenie to wykracza przeciw przyzwoitości parlamentarnej, poczem Chaplin cofnął to wyrażenie o tyle, że powiedział, iż jest obowiązkiem pana Gladstona uzasadnić podniesione skargi. Pyta się go przeto, czy zamierza dowiedzieć się o zapatrywaniach Izby na politykę rządu i do czego właściwie zmierzał w mowie wypowiedzianej w Taunton? Gladstone odrzekł, że jest zbyt starym taktykiem na polu politycznem, aby się miał dać nakłonić do zdradzenia swego planu kampanii, może jednak zapewnić pana Chaplin, iż w ciągu sesyi nie da mu powodu do skarg na małomowność. Co się tyczy mowy wypowiedzianej w Taunton, to jeszcze ciągle obstaje przy wypowiedzianem wtenczas zdaniu, iż polityka rządowa wymaga kontroli.

Po Gladstonie zabrał głos kanclerz skarbu, Northcote, zwracając uwagę Izby na ważność sytuacyi. W chwili krytycznej, gdy wszystkie umysły zajmuje pytanie: wojna czy pokój, wystosował p. Gladstone do rządu szereg pytań, na które rząd zupełną i otwartą dał odpowiedź; a jednak *ex-premier* w żaden sposób nie chce powiedzieć, jakie kroki zamyśla poczynić. Postępowanie takie jest niepojętem. „Mój zacny przyjaciel, dodał Northcote, jest obowiązany jedno z dwojga uczynić, albo dać rządowi sposobność do odparcia podniesionych przeciw niemu skarg, albo też cofnąć te skargi i przyznać się, że w jesieni nie znał polityki ministeryalnej.

Markiz Hartington powiedział, że jeżeli opozycya nie zaczepia obecnie polityki rządowej, to dzieje się to jedynie z tego powodu, że obecna polityka rządowa różni się od przeszłorocznej i że rząd usłuchał głosu narodu. Mowca nie przyznaje, jakoby podniesione przeciw rządowi skargi były bezpodstawnemi, ponieważ polityka, jaka się okazuje z „ksiąg błękitnych“ całkiem się różni od polityki objawionej w mowach *premiera* wypowiedzianych w Aylesburg i Guildhall. Wśród takich okoliczności byłoby najlepiej odroczyć debatę. Sir Vernon poparł ten wniosek a po dłuższej dyskusyi postanowiono odłożyć debatę do następnego piątku (23 b. m.).

(Z Aten).

Wiadomość o upadku Midhata baszy, była dla rządu greckiego pobudką do energicznego podjęcia przygotowań wojennych. Narady nad budżetem odbywały się dotąd z nadzwyczajną ospałością. Teraz, pisze ateński korespondent *Pol. Corr.*, rzeczy się zmieniły a w Izbę, zdaje się, nowe wstąpiło życie. Domyślając się, iż rząd po uchwaleniu budżetu rozwiąże Izbę a żądnych władzy deputowanych rozeszle do domów, postanowiła Izba z braku innego odpowiedniego przedmiotu, wśród dyskussyi nad budżetem ministeryum wojny rozpocząć debatę polityczną, zmusić ministeryum do wyłuszczenia swej polityki, a odrzuceniem budżetu sprowadzić jego upadek. Dawniej była opozycya za oszczędnością w budżecie, dziś zaś okazuje się bardzo wojowniczą i domaga się odroczenia narad nad budżetem, dopókiby Izba nie zadecydowała o polityce rządu i chce najprzód ukończyć zbrojenie i przygotowania a potem dopiero przystąpić do budżetu ministeryum wojny i marynarki. Zręcznym manewrem odwrócił przynajmniej chwilowo prezydent gabinetu niebezpieczeństwo przesilenia ministeryalnego. Przewidując plan nowych i może nie tak dobrze umotywowanych zaczepek zrobił może zbyt śmiałe oświadczenie, że rząd nie uważa swego położenia za zagrożone uchwaleniem lub odrzuceniem budżetu, lecz za główną kwestyą uważa sprawę przygotowań wojennych. Prezydent ministrów oświadczył dalej, że obstaje przy swej polityce pokoju i neutralności, która dotąd dobre przyniosła owoce, powstrzymując żywioły greckie od śmiałych i awanturniczych kroków, któreby kwestyę wschodnią jeszcze bardziej zawikłały, gdyż właśnie z powodu tej postawy protestującego żywiołu greckiego rozbiły się jednostronne usiłowania konferencyjne. Mowca ma jednak na myśli zbrojną neutralność i domaga się uzbrojenia narodu, nie chce wreszcie po uchwaleniu budżetu tamować prac Izby, gdyż dopiero wtenczas rozpocznie się prawdziwe jej dzieło, to jest przygotowania wojenne. W końcu oświadczył prezydent ministrów, że uważałby to za dowód nieufności, gdyby go partye na tych naradach przez nieuczęszczania na posiedzenia wesprzeć nie chciały. Po tem otwartem oświadczeniu, które pozostawiło panom deputowanym sposobność zaczepienia gabinetu i po uchwaleniu budżetu, rozpoczęła się narada nad budżetem ministeryum wojny i ukończyła się prawie jeszcze na tem samem posiedzeniu.“

(Wiadomości z Serbii.)

Układy pokojowe z Serbią biorą obrót bardzo pomyślny. Obie strony objawiają usposobienie bardzo pojednawcze, i jeżeli coś nieprzewidzianego nie zaskoczy, traktat pokojowy podpisany będzie jeszcze przed upływem rozejmu. Traktat ten, aby nabył mocy obowiązującej dla Serbii, musi być przedłożonym do ratyfikacyi „wielkiej skupczynie“, która dekretem książęcym zwołaną została na dzień 26 lutego. Według artykułu 89 konstytucyi serbskiej z 29 czerwca 1869, zwołanie wielkiej skupczyny nastąpić może tylko wtedy, jeżeli książę uzna za potrzebne wysłuchać jej opinii w sprawie nadzwyczaj ważnej dla kraju. Taką „nadzwyczajnie ważną sprawą“ jest teraz oczywiście pokój z Turcyą zawrzeć się mający. Wybory do skupczyny odbyć się miały przedwczoraj, a już 26 b. m. skupczyna odbyć ma pierwsze posiedzenie. Aby umożliwić zebranie się skupczyny w tak krótkim czasie, musiano poczynić niektóre zmiany w ordynacyi wyborczej z r. 1870, inaczej bowiem niepodobieństwem byłoby przed końcem b. m. przeprowadzić wybory, a cóż dopiero zwołać skupczynę. Dla tego pojawiło się 13 b. m. w dzienniku urzędowym rozporządzenie, które w myśl §fu 56 konstytucyi ma moc prawną, uchylające i modyfikujące niektóre przepisy ordynacyi wyborczej. W art. 7 tego rozporządzenia powiedziano jednak wyraźnie, że zmiany te w ustawie wyborczej mają zastosowanie tylko do wyborów teraźniejszych. O tych zmianach w ustawie zawiadomiono prefektów telegraficznie. Ze względu na położenie kraju i usposobienie ludności można być prawie pewnym, że zawarcie pokoju ogromną większością głosów zatwierdzonem zostanie w skupczynie. Kraj potrzebuje pokoju, aby podnieść się z finansowego i ekonomicznego upadku. Rząd serbski poczynił kroki celem zaciągnięcia pożyczki 100 milionów franków i w tym celu rozpoczął już rokowania z pewnym znakomitym domem bankierskim.

— Wiadomo, iż lud serbski uchodzi za najdemokratyczniejszy, a dzisiejsze ministeryum Risticza, wyniesione na barkach *Omladiny*, ma być kwiatem wszelkiej demokratyczności. Wiadomo także, iż Turcya w warunkach przedwstępnych do układów pokojowych zażądała wprowadzenia w Serbii równości praw między Serbami, Ormianami i Żydami. Owoż dowiadujemy się z telegramu *Now. Wrem.*, że Risticz stanowczo oparł się przyjęciu tego warunku, równie jak dopuszczeniu konsulatu tureckiego w Belgradzie. Turcya też według korespondenta wykreśliła dla świętej zgody oba te warunki z preliminaryów, i wtedy dopiero pełnomocnicy serbscy pojechali do Stambułu. Tak więc Ormianie i Żydzi będą i nadal wyjęci w demokratycznej Serbii z pod prawa. To dostatecznie tłumaczy, dla czego katolicy bośniaccy nie chcieli wziąć udziału w rozdmuchanej przez *Omladinę* serbską ruchawce w Hercegowinie i Bośnii.

(W sprawie okrucieństw bułgarskich.)

Komissya śledcza w Filipopolu wyznaczyła nagrody za schwytanie głównych sprawców rzezi bułgarskiej, a mianowicie:

1) Pięć tysięcy piastrów za ujęcie i dostawienie Ismaela-agi, mieszkańca wsi Temres, dystryktu Ropsos w wilajecie adryanopolskim. Opryszek ten na czele kilku baszybożuków wpadł do wsi Bokowy, a popełniwszy gwałty różnego rodzaju, podpalił wieś.

2) Pięć tysięcy piastrów za schwytanie Adhila-agi, brata Ismaela, który we wsi Towe postąpił sobie tak samo jak tamten.

3) Pięć tysięcy piastrów za aresztowanie Deli-Mehemeda, mieszkańca wsi Ropsios w dystrykcie setowskim, który korzystając z pożaru wsi Towe, wpadł tam z swymi baszybożukami, plądrując i mordując mieszkańców.

4) Trzy tysiące piastrów za aresztowanie Hassana, syna poprzedniego. Towarzyszył on swemu ojcu w wyprawie zbójeckiej do Towe.

5) Pięć tysięcy piastrów za schwytanie Mola-agi, syna Achmeta-agi, dowódzcy żandarmeryi we wsi Dospanli. Popełniał on rozmaite okrucieństwa w Bataku.

6) Pięć tysięcy piastrów za schwytanie Alego, mieszkańca wsi Terkowy, w dystrykcie Tehine, który grasował w Bataku.

Zbrodniarze powyżsi nie mogli być dotychczas ujęci. Komissya filipopolska rozesłała po wszystkich wilajetach państwa listy gończe wraz z opisem tych indywiduów i wezwaniem do władz, aby w razie schwytania, oddały tych rabusiów w ręce sprawiedliwości.

KRONIKA

— **P. Józef Rychter,** zasłużony i znakomity artysta dramatyczny, znany dobrze publiczności naszej z licznych występów na lwowskiej scenie, urządza w niedzielę w sali ratuszowej wieczorek deklamatorsko-muzykalny.

* **Straż policyjna** przytrzymała tej nocy o godzinie 3 na ulicy Kazimierzowskiej, Franciszka Smolińskiego i Jakóba Greipnera za nocne włóczęgostwo. Widać, iż obaj wybrali się byli na jakąś kradzież, gdyż przy jednym znaleziono dorobiony klucz i żelazny wybijacz, a przy drugim dwa witrychy.

* **Kradzież w kościele.** Przedwczoraj rano skradł ktoś w kościele św. Antoniego z jednego ołtarza obrus w białe i czerwone pasy z czerwonemi jedwabnemi frędzlami.

(n) **Pierwszy rocznik** *Przeglądu sądowego i administracyjnego*, wychodzącego pod redakcyą Karola Stromengera i z spółudziałem sił fachowych, ziścił nadzieje, jakie w nim pokładano tak doborem artykułów i rozpraw umiejętnych jak i obfitością przykładów z praktyki sądowej i administracyjnej. Już przegląd nazwisk współpracowników wskazuje, że redakcya starała się sumiennie wywiązać ze swego zadania. Pp. radca Wydziału krajowego Edmund

Mochnacki, prof. dr. Kasparek, dr. Kleczyński, dr. prof. Piętak, dr. Balasits, dr. E. Till i inni zasilali to pismo pracami, w największej części zastosowanemi do potrzeb chwili. Najwięcej pożądaną jest stała rubryka p. t. Przegląd tygodniowy, który prawnika utrzymuje w ciągłej ewidencyi wszystkiego, co obchodzić i zająć może. Judykatura wszystkich naczelnych trybunałów i bardzo dokładny zbiór normaliów i rozporządzeń władz najwyższych, nigdzie zresztą niedrukowanych, podnoszą praktyczną wartość tego pisma i zastępują w podręcznym użytku osobne zbiory orzeczeń i normaliów. To tylko życzenie pozwolilibyśmy sobie wyrazić, aby redakcya nie zamieszczała zbyt długich rozpraw, które — nie uwłaczając ich naukowej wartości — nie zawsze są stosowne dla pisma tygodniowego. W pierwszych numerach z tego roku zamieścił *Przegląd* obok zwykłych starannie prowadzonych rubryk, kilka krótszych rozpraw, mianowicie dra Tilla: *O zawisłości prawa hipoteki*; p. M. Z. „O materyałach powsz. księgi ustaw cywilnych"; dr. Kleczyńskiego „O opodatkowaniu się gmin", prof. dr. Kasparka „O metodzie badania w naukach politycznych" i inne. Pismo to, którego cena jest bardzo przystępną, pożytecznem być może nietylko dla prawników, lecz dla każdego, kto zajmuje się sprawami krajowemi, dział administracyjny bowiem obejmuje najżywotniejsze sprawy ustawodawstwa krajowego.

— **Orkan**. Z Paryża donosi depesza dnia 20 b. m.: Gwałtowna burza sroży się dziś na kanale Kaletańskim na wybrzeżach bretońskich. Wiele szczątków rozbitych statków wyrzucają fale na wybrzeże. Okręt handlowy austryacki, który z ładunkiem węgla płynął z Marsylii do Cett, dziś z rana rozbił się pod Aiguesmortes. Z załogi jego sześciu majtków wylądowało w łodzi, ośmiu zaś pozostało na pokładzie, nie zagraża im jednak niebezpieczeństwo.

— **Śmierć Ernesta Gerlacha**, współredaktora *Kreuz. Ztg.* i przywódzcy skrajnej prawicy w parlamencie niemieckim, nastąpiła, jak donieśliśmy, w skutek przejechania na ulicy w Berlinie. Sędziwy już Gerlach w zeszły piątek przez nieostrożność dostał się pod koła ciężkiego wozu pocztowego, który mu zgruchotał ramię i ciężko skaleczył w głowę. Na trzeci dzień nieszczęśliwy uległ tym uszkodzeniom. Liczył lat 82 i był weteranem niemieckich walk o niepodległość za Napoleona I.

— **Straszny wypadek** zdarzył się przed kilkoma dniami w Berlinie. Pewien ojciec w przystępie wodowstrętu, wyrzucił swą dwuletnią córeczkę przez okno z drugiego piętra. Na szczęście przechodzący właśnie ulicą dwaj robotnicy widząc spadające dziecko zdołali je uchwycić w powietrzu.

— **Wielka kradzież** wyszła w ostatnich dniach na jaw w paryskiem zawiadowstwie austryackiej kolei państwowej. Jeden z urzędników na podrobione asygnaty tego zawiadowstwa pobrał w zakładach *Credit Lyonnais* i *Banque de France* sumę 1,200.000 franków, a gdy miano przystąpić do zamknięcia rachunków, znikł bez śladu. — W Genewie w nocy na 8go bieżącego miesiąca niewyśledzeni dotąd złoczyńcy przebiwszy mur do domu przy *Rue Basse* dostali się do sklepu jubilera i zrabowali różne kosztowności w cenie przeszło 100.000 franków.

— **Wszechnicy lipskiej** zapisał zmarły niedawno, znany wydawca niemiecki Hirzel kompletny zbiór wszystkich wydań dzieł Goethego, oraz nieskończone jeszcze niestety, własne krytyczno-poprawne wydania tychże dzieł, któremi od lat dziesięciu z największą gorliwością się zajmował.

— **P. Thiers**, który dotąd był wzorem krzepkiego starca, dzięki umiarkowaniu, jakiego od młodości przestrzegał w trybie życia, podług doniesień korespondenta paryskiego *Magdb. Ztg.*, w ostatnich czasach fizycznie jak intellektualnie bardzo podupadł. Powodem była słabość, która budziła obawy apopleksyi, a lubo przez lekarzy szczęśliwie pokonaną została, przecież zostawiła po sobie ślady tak wybitne, że sędziwy historyk i mąż stanu, któremu dotąd przypisywano niespożytą młodzieńczość, od razu wstąpił teraz w progi starości. Z władz intellektualnych najwięcej u niego ucierpiała pamięć. Thiers jest o cztery tylko tygodni młodszy od niemieckiego cesarza Wilhelma, liczy za tem lat 80 bez dwóch miesięcy.

— **O wyżłach** rasy nowofundlandzkiej, obdarzonych szczególnie bystrym węchem na krew ludzką i z tego powodu używanych niekiedy w celach policyjnych, donosiliśmy kilkakrotnie. Przed rokiem psy takie w mieście Blackburne wytropiły w osobie pewnego cyrulika mordercę dziewczynki, za którym napróżno przez dłuższy czas robiła poszukiwania policya. Obecnie donoszą dzienniki londyńskie, że rząd przyznał nagrodę 2500 fr. właścicielowi psa, nazwiskiem „Morgan", który wytropił owego mordercę.

— **Ospa** pokazała się pomiędzy żołnierzami załogi wiedeńskiej. Z tego powodu władza wojskowa zarządziła nowe szczepienie wszystkim żołnierzom, którzy dłużej niż pięć lat nie poddawali się tej operacyi.

— **O wykopaliskach mykenejskich** dra Schliemana otrzymała *Köln. Ztg.* od korespondenta swego z Aten następujące szczegóły: Wystawiono tu na widok publiczny złote zabytki wykopane w Mykenie i w czterech skrzyniach przewiezione do Aten. Ocenienie ich wartości archeologicznej jest obecnie prawie wyłącznym przedmiotem rozmów w kołach inteligentnych. Niektórym uczonym ateńskim nawet nazwisko Agamemnona już się wydaje zbyt młodem i odnoszą zabytki mykenejskie do czasów króla Danaja. Inni chętnie przyznają, że pomiędzy wykopaliskami znajdują się bardzo starożytne pamiątki, jednakże w całem mnóstwie owem wykopanych przedmiotów złotych nie mogą dostrzedz nic takiego, coby wybitnie znamionowało pochodzenie ich z najstarszej epoki azyatyckiej sztuki złotniczej, mianowicie ani surowego stylu pierwotnego, ani czystości kruszcu. Zabytki dra Schliemanna sporządzone są z cienkiej blachy, ich kształtom i rysunkom braknie stylu, co zdaje się wskazywać na pochodzenie ich raczej z czasów upadku niż rozkwitu sztuki, kiedy te wyroby złotnicze frygijskie i lidyjskie dostały się były po raz pierwszy na wybrzeża europejskie. I samo miejsce, w którem zostały znalezione, nie dają rękojmi tak wysokiej ich starożytności. Jakkolwiek bowiem prostopadle pogrążone w ziemi krypty zamkowe zbudowane zostały w odległej starożytności, nikt przecież jednak nie mógł dotąd udowodnić, że krypty te były pierwotnie grobowcami. Bardzo być może, iż służyły za schowki tajemne, skarbce, jakie spotykamy w każdym starożytnym zamku, a dopiero przez późniejsze pokolenie książąt, które po wielu wiekach tam panowały, obrócone zostały na grobowce. Żadnych zresztą znamion archaicznej swojej starości nie mają odkopane krypty, a znalezione w nich w niezwęglonym stanie kości ludzkie, pokryte warstwą ziemi, bynajmniej także nie świadczą o czasach heroicznych i homerycznych. Co więcej, tuż w pobliżu odkopanych w Mykenie grobowców znajdują się budowle z bardzo późnej epoki. Śród takich okoliczności nie wyda się dziwnem, że w ocenieniu zabytków dra Schliemana pod względem chronologicznym niektórzy odnoszą się aż do czasów króla Danaja, podczas gdy inni nie dalej jak do byzanckich wieków średnich. Coś pewniejszego w tej mierze da się może powiedzieć za kilka miesięcy, kiedy wszystkie wykopane zabytki ułożone zostaną w należytym porządku, dla tego też szeroka publiczność, wprowadzona formalnie w stan nerwowego rozdrażnienia z powodu ciekawości co do najnowszych wykopalisk Schliemana, musi swą cierpliwość aż do tego czasu utrzymać na wodzy. Skarb Priama, przed czternama laty znaleziony na ziemi starego Ilionu, dotychczas jeszcze nie zosłał sprawdzony, tak, że lubo niektórzy rzeczywiście odnoszą znalezione tam złote ozdoby kobiece do Andromaki, inni utrzymują, że daleko później zdobiły one jaką piękną odaliskę sułtanów seldżuckich. Zabytki mykenejskie, jako własność publiczna Grecyi, wystawione będą w osobnym zbiorze w Atenach, jednak trudno, żeby to nastąpiło przed kwietniem.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Dr. Leon Rappaport.)

(Dokończenie.)

(λ) Przysięgłym przedłożył trybunał, stosownie do oskarżenia, dwa pytania, w kierunku współwiny i uczestnictwa w zbrodni oszustwa popełnionej przez Emila Latinka. Na każde z tych pytań odpowiedzieli przysięgli 7 głosami *tak*, 5 głosami *nie*. Na podstawie tego werdyktu uwolnił trybunał dr. L. Raporta od oskarżenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

II.

(λ) Drugie posiedzenie ogólnego zgromadzenia delegatów zagaił J. E. hr. Krasicki. Przystąpiono do obrad nad wnioskiem komissyi rewizyjnej co do podwyższenia płac prezesa, wiceprezesa i trzech dyrektorów Towarzystwa o 500 zlr. rocznie dla każdego, począwszy od 1 stycznia r. b. Wniosek ten był już bardzo szczegółowo omówiony na pierwszem posiedzeniu, mimo to wywiązała się nad nim dyskussya, która trwała blisko trzy godziny. Przemawiało kilkunastu delegatów po kilka razy, tak, że nawet streszczenie przemówień wszystkich mowców znużyłoby czytelników. Poprzestajemy tedy na streszczeniu przemówień tylko tych delegatów, którzy podczas rozprawy stawiali rozmaite wnioski.

P. Jasiński Franciszek, członek komissyi rewizyjnej, przemawiał długo za podwyższeniem płac. Br. Brunicki Julian zaprzeczył komissyi rewizyjnej kompetencyi do stawiania podobnych wniosków. Kilku mowców wystąpiło przeciw temu twierdzeniu.

P. Pogonowski, delegat rzeszowski, w bardzo długiem przemówieniu starał się wykazać, że zyski czyste wykazane w r. 1876 są tylko przypadkowe, że bardzo łatwo stać się może, iż w latach przyszłych będą znacznie mniejsze. Uzasadniając tę obawę poddał mowca surowej krytyce sposób umarzania długu zaciągniętego w gal. Tow. kredytowem. Według planu umorzenia długu, załączonego do statutów, opłaca dłużnik odsetki nawet od kapitału już spłaconego. Tak być nie powinno. Mowca stawia tedy następujące wnioski: 1) Oprocentowanie rat kapitału uiszczonych gotowemi pieniądzmi a nie przewyższających planu umorzenia, ustaje z dniem zapłaty tychże rat. 2) wzywa się dyrekcyę, aby plan umorzenia do statutu dołączony, stosownie do powyższego wniosku zmieniła". Jeżeli zgromadzenie przyjmie ten wniosek, to okaże się ubytek w zyskach czystych. Skoro jednak dochód czysty może być kiedyś w przyszłości znacznie niższy, nie należy wkładać na Towarzystwo nowych ciężarów, to znaczy, nie należy podwyższać płac dyrektorów.

Ponieważ dyskussya toczyła się około kwestyj osobistych, przeto złożył J. E. hr. Krasicki przewodnictwo w ręce p. Oktawa Pietruskiego i wydalił się z sali obrad wraz z hr. Russockim i dyrektorami Towarzystwa.

P. Pruszyński podziela zdanie br. Brunickiego, że komisya rewizyjna nie ma kompetencyi do stawiania wniosku podwyższenia płac dyrektorów. W dalszym ciągu swego przemówienia wyraził mowca życzenie, ażeby wniosek p. Pogonowskiego połączyć z wnioskiem komisyi rewizyjnej i obydwa wnioski odesłać do dyrekcyi celem zbadania.

P. Hubicki w odpowiedzi p. Jasińskiemu, że czynności dyrekcyi wzmagają się z każdym rokiem, że przeto należy podwyższyć dyrektorom płacę, poddał krytyce „przestarzałą i zawikłaną" manipulacyę praktykowaną w gal. Tow. kredytowem, którą należałoby usunąć, przezco odpadłoby bardzo wiele rozmaitych niepotrzebnych czynności. Mowca jest za tem, ażeby wniosek p. Pogonowskiego wraz z wnioskiem komisyi rewizyjnej odesłać do osobnej komisyi.

P. Starowiejski przemawiał za podwyższeniem płacy dyrektorów naczelnych tylko na jeden rok.

P. Pogonowski życzył sobie, ażeby zgromadzenie odesłało jego wniosek wraz z wnioskiem komisyi do dyrekcyi.

Później, podczas rozwlekłej dyskusyi nad pytaniem, w jaki sposób ma się odbyć głosowanie, zmienił p. Pogonowski swoje życzenie w ten sposób, iż domagał się, ażeby jego wniosek został odesłany do osobnej komisyi, a wniosek komisyi rewizyjnej znowu do innej komisyi. Nad tym wnioskiem p. Pogonowskiego wywiązała się znowu bardzo długa rozprawa. Stanęło wreszcie na tem, że Zgromadzenie zgodziło się na odesłanie wniosku p. Pogonowskiego do komisyi, nie wyrażając na razie, do jakiej. Wniosek kilku poprzednich mowców, ażeby wniosek komisyi rewizyjnej co do podwyższenia płac dyrekcyi odesłać również do komisyi, upadł, w skutek czego wywiązała się po raz trzeci rozprawa nad kwestyą, czy należy podwyższyć płacy, czy nie. Po długich rozprawach uchwalono przyznać prezesowi, wiceprezesowi i trzem dyrektorom Towarzystwa, każdemu po 500 złr. tylko na jeden rok tytułem dodatku osobistego.

Po tej uchwale przybył do sali J. E. hr. Krasicki wraz z innymi członkami dyrekcyi. a p. Pietruski, zdając napowrót przewodnictwo w jego ręce zawiadomił go o zapadłej uchwale. Na to oświadczył hr. Russocki w imieniu całej dyrekcyi, „że dodatku dopiero co uchwalonego, dyrekcya przyjąć nie może."

Następnie poruszył p. Żurowski kwestyę, do jakiej komissyi ma być odesłany wniosek p. Pogonowskiego? Zarazem wyraził mowca życzenie, ażeby dotychczas praktykowany zwyczaj wybierania zawsze jednych i tych samych członków do komissyi rewizyjnej, został zaniechany. Nad temi kwestyami przeprowadzono dyskussyę, która skończyła się na tem, iż wniosek p. Pogonowskiego odesłany został do komissyi rewizyjnej, która na następnem posiedzeniu miała być wybraną.

Z powodu nieprzyjęcia poprzednio uchwalonych dodatków przez członków dyrekcyi uprasza p. Rogaliński prezesa i członków dyrekcyi o ponowne opuszczenie sali, ażeby zgromadzenie mogło swobodnie zastanowić się nad tem, co w obec tego oświadczenia dyrekcyi czynić wypada. Ani członkowie dyrekcyi ani też pp. delegaci nie przychylili się do tego życzenia.

Hr. Russocki przedłożył zgromadzeniu wniosek dyrekcyi o polepszenie dotacyi kasyerowi towarzystwa p. Szczęsnemu Au'owi. Zgodnie z wnioskiem uchwaliło zgromadzenie dać p. Au'owi prócz uznania jego zasług o 300 zł. więcej niż dotychczas.

Komitet wystawy krajowej wystosował odezwę do gal. Tow. kredytowego z prośbą o subwencyę na cele wystawy. W myśl statutu nie może dyrekcya Towarzystwa udzielać innych datków prócz datków na cele Towarzystwa. Dyrekcya jednak uznała za rzecz słuszną, poprzeć materyalnie sprawę dla kraju tyle ważną i uchwaliła zaproponować zgromadzeniu (sprawozdawca hr. Russocki), ażeby z funduszu rezerwowego wyznaczyło na cele wystawy 1000 zł. Na wypadek przyjęcia tego wniosku przez zgromadzenie uda się dyrekcya z prośbą do wys. Namiestnictwa o pozwolenie wypłaty tej sumy.

Bardzo wymownie poparł ten wniosek dyrekcyi p. B. Augustynowicz, upraszając zgromadzenie, ażeby zamiast proponowanej kwoty 1000 wyznaczyło na cele wystawy krajowej 5000 zł.

P. Łodyński nie może zgodzić się ani na wniosek dyrekcyi ani też na wniosek Augustynowicza. Po co przyda się ta cała wystawa? Hodownictwo upadło, owczarnie zachwiane, a Rada państwa gdy się dowie, że Galicya urządza wystawę, powie: *„Reiches Land"* i opodatkuje nas jeszcze wyżej.

P. Pruszyński podziela zapatrywanie p. Łodyńskiego, że na cele wystawy krajowej nie powinno dać Towarzystwo pieniędzy, stworzy to bowiem niebezpieczny precedens. Urządzano już wystawę w Krakowie. w Stanisławowie, a żaden komitet nie prosił nas o subwencyę. Jeżeli damy. to zgłoszą się do nas i inni petenci, a na takie cele nie mamy funduszów.

Przeciw tym zapatrywaniom wystąpili pp. Abrahamowicz i Augustynowicz, a zgromadzenie przyjęło wniosek dyrekcyi z poprawką pana Cywińskiego, że kwota 1000 zł. może być użytą tylko na cele rolnicze.

Trzecie posiedzenie odbyło się wczoraj wieczorem.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj popołudniu odbyła się zapowiedziana konferencya stronnictw wiernokonstytucyjnych obu Izb u p. ministra spraw wewnętrznych. Br. Lasser przedstawił cały przebieg rokowań ugodowych. Minister finansów skreślił stan kwestyi bankowej, mianowicie kwestyę składu rady generalnej, i oświadczył, że ostateczna umowa w sprawie bankowej, a tem samem i w całej sprawie ugodowej zawisła od tego, czy stronnictwo przyjmie proponowany skład rady generalnej banku (znany naszym czytelnikom z telegramów.) Na kilka zapytań dawał minister finansów wyjaśnienia zgromadzonym. poczem minister-prezydent zamknął posiedzenie.

W klubie lewicy Herbst przedstawił wczoraj stan rokowań ugodowych na podstawie informacyj. udzielonych przez rząd na konferencyi. Herbst oznajmił, iż zastrzegł stronnictwu zupełną swobodę akcyi. W rozprawach klubu podnoszono głównie, iż jeszcze wielka liczba szczegółowych kwestyj nie została wyjaśnioną. uchwalono tedy odbyć dziś posiedzenie wiernokonstytucyjnych klubów i zaprosić na nie ministrów. W klubie postępowym uchwalono zachować obrady w tajemnicy.

W Wiedniu zebrała się ponownie austryacko-węgierska konferencya cłowa, celem wypracowania istrukcyi dla delegata, który zostanie wysłany do rokowań z Niemcami o odnowienie traktatu cłowego.

Austryacka fregata pancerna Salamander, stojąca załogą w Grawozie, otrzymała nakaz bezzwłocznego udania się do Smyrny.

„W sytuacyi dyplomatycznej, pisze *Fremdenblatt*, nie zaszła od czasu okólnika księcia Gorczakowa żadna ważniejsza zmiana. Zawsze jeszcze oczekiwaną jest odpowiedź angielska, która, jak się zdaje, wkrótce nastąpi, a dopiero po niej będą mogły inne gabinety przesłać gabinetowi petersburgskiemu swe oświadczenia. Można tymczasem uważać za rzecz pewną, że preliminarya pokojowe między Portą a księztwami zostaną ułożone do 1 marca; gdyby to wszakże nie było możliwem, nastąpi bezwarunkowo przedłużenie rozejmu bądź to formalnie, bądź *tacite*. Warunki ofiarowane księztwom dowodzą wielkiej ze strony Porty pojednawczości, Czarnogóra mianowicie otrzyma dość znaczny stosunkowo przyrost terytoryalny, tudzież (zamiast portu) gorąco upragnioną wolność żeglugi na jeziorze skadarskiem i rzece Bojanie, łączącej to jezioro z morzem. Tym sposobem otrzyma Czarnogóra przynajmniej pośrednie połączenie z morzem".

W parlamencie angielskim walka opozycyi z rządem o politykę w sprawie wschodniej wykrywa coraz nowe, ciekawe szczegóły. Dnia 20 b. m. w Izbie lordów interpelował ks. Argyll czy rząd zechce przedsięwziąć jakiekolwiek środki celem urzeczywistnienia drugiej instrukcyi danej Salisburemu. Zarzuca. iż polityka rządu jest bojaźliwą i chwiejną i pyta za co W. wezyr dziękował Derbemu w depeszy z 24 grudnia. Derby odpowiada, że chcąc uniknąć groźnej wojny, rząd przystał na zmianę pierwotnych żądań. W. wezyr dziękował mu, po-

nieważ pragnąc uniknąć nieporozumienia zawiadomił prywatnie W. wezyra, że jeżeli Porta odrzuci propozycye konferencyi, Anglia nie zmusi jej do ich przyjęcia, atoli nie zasłoni jej także od nacisku ze strony innych. Co do reform przypomina Derby oświadczenie Porty, iż mocarstwa mają prawo żądania rękojmii, jeśli w pewnym oznaczonym czasie reformy nie zostaną przeprowadzone. Salisbury wyraża ubolewanie, iż porzucono tradycyjny sojusz Anglii z Portą; ma jednak nadzieję, że położenie rzeczy w ten sposób się zmieni, iż powrócenie do niego stanie się możebnem. Anglia przystąpiła do konferencyi, aby Portę namawiać, ale nie dlatego, aby ją zmuszać. Nierozsądku Porty nie może zrozumieć. Granville mówi, że Porta nie byłaby odrzuciła propozycyj, gdyby postawiono warunek przymusowego ich przeprowadzenia. Beaconsfield występuje przeciw takiej polityce, kładzie nacisk na nietykalność i niezawisłość Turcyi, a w końcu zapewnia, że w gabinecie najzupełniejsza panuje zgoda.

Znakomity publicysta niemiecki Gerlach umarł w Berlinie d. 19 b. m. w skutek przejechania wozem pocztowym. Liczył lat 82. Do r. 1848 był prezesem sądu wyższego, wziął jednak uwolnienie założywszy w tym roku dziennik *Neue preussische Ztg.* czyli *Kreuz Ztg.*, organ konserwatystów i pietystów. Wraz z Stahlem był Gerlach naczelnikiem tej partyi, zwanej „krzyżową." Gdy Bismarck, niegdyś ich towarzysz i przyjaciel przeszedł do obozu liberałów, Gerlach stanął w opozycyi przeciw kanclerzowi; jako konserwatysta i luteranin ścisły a zarazem pietysta, bronił on praw kościoła w ogóle, a więc także praw katolików. Jeszcze przed kilku tygodniami Gerlach występował w sejmie pruskim z krytyką obecnego systematu i w obronie wolności religijnej.

Z Konstantynopola nadchodzą bardzo złe wiadomości. Edhem basza nie ma żadnej powagi. Powszechne wzburzenie umysłów udzieliło się nawet wojsku, załogującemu w stolicy. Rozmaici agitatorowie usiłują wyzyskać to wzburzenie na swoją korzyść. Zmiana tronu nastąpi lada dzień. Reszad Effendi chciał już przed 4 tygodniami nakłonić Midhata baszę do detronizacyi Abdul Hamida. Bardzo ruchliwem jest także stronnictwo Jussufa Izzedina. Wojna domowa zdaje się być nieuniknioną, a co gorsza, grozi wybuch rewolucyi socyalnej. Sułtan, który w ostatnich czasach prowadził życie niesłychanie rozwiązłe i urządzał orgię po orgii, jest chory na sparaliżowanie mózgu. Mahmud Damat basza szwagier sułtana, jest obecnie formalnym regentem. Jakkolwiek w tych sensacyjnych doniesieniach może być wiele przesady, nie można jednak wątpić ani o chorobie umysłowej sułtana, ani o wielkiem wzburzeniu i zamieszaniu w Stambule, które każe obawiać się katastrofy.

Berliński korespondent *Czasu* wspomina o obiegającej we Francyi pogłosce, jakoby ks. Bismarck w razie wybuchu wojny na Wschodzie zamierzał zawezwać Francyę do zaprzestania uzbrojeń, które niekorzystnie oddziaływują na uregulowanie stosunków w Alzacyi i Lotaryngii.

Marszałek Canrobert zachorował niebezpiecznie.

Sejm pruski uchwalił 20 b. m. projekt ustawy o podziale prowincyi pruskiej na dwie odrębne prowincye. Za podziałem głosowało 201 przeciw 158 deputowanych. §. 1. nowej ustawy tak opiewa: Z prowincyi pruskiej utworzone zostaną dwie prowincye: Prusy Wschodnie, składające się z powiatów obwodów regencyjnych królewieckiego i gąbińskiego i Prusy Zachodnie, składające się z powiatów obwodów regencyjnych gdańskiego i kwidzyńskiego.

W Barcelonie odkryto spisek zwolenników Zorilli. Siedm osób uwięziono. Wybuch nastąpić miał podczas pobytu króla w tem mieście.

Dziennik amerykański *The Capitol*, który podburzał do rewolucyi i do zamordowania Hayesa został na rozkaz prezydenta Granta postawiony w stan oskarżenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lutego. *(Tel. pryw.)* Po odbytej konferencyi z rządem mężowie zaufania obu izb zdawali sprawę w klubach z otrzymanych informacyj. Wszystkie kluby uchwaliły odbyć dziś przed południem wspólną konferencyę, i zaprosić na nią ministrów. Większa część dzienników w przyjaźnym duchu omawia punktacye ugodowe; podnosząc jednak, że stronnictwo konstytucyjne tylko w kwestyi składu rady generalnej złożyć musi oświadczenie obowiązujące, w wszystkich zaś innych kwestyach zachowuje zupełną swobodę akcyi.

Communiqué tutejszej ambasady tureckiej twierdzi, że stan zdrowia sułtana jest zupełnie dobry. Sułtan cierpiał tylko na ból zębów. Według innych wiadomości zawezwać miano do stambułu jednego z najznakomitszych lekarzy paryzkich.

Nowa Presse zapowiada nowy i bardzo wojowniczy okólnik rossyjski

Berlin, 22 lutego. W dzisiejszym wyborze do parlamentu wybrany został Saucken z partyi postępowej 8.643 głosami na 16.741 głosujących.

Madryt, 22 lutego. Gazeta urzędowa ogłasza dekret, który zezwala na powrót swobodny wszystkim karlistom. którzy się schronili za granicę. Wyjęci są ci karliści, którzy oskarżeni są o proste zbrodnie.

Bukareszt, 22 lutego. Na posiedzeniu klubu stronnictwa liberalnego wyłuszczał Tisza w prywatnej pogadance plan bankowy, nie życzył sobie jednak, aby klub powziął jaką uchwałę, gdyż dopiero po wygotowaniu formalnego tekstu ugody da wyjaśnienie konferencyi stronnictwa. Znane już zarysy planu bankowego, zostały przez obecnych przyjęte do wiadomości.

Konstantynopol, 22 lutego. Porta rozesłała do swych reprezentantów zagranicą depeszę, w której zaprzecza urzędownie wieściom o bliskiej zmianie wielkiego wezyra.

Z powodu toczących się rokowań pokojowych między Turcyą a Czarnogórą, rozejm przedłużony zostanie prawdopodobnie o czternaście dni.

Nie podlega już wątpliwości, że pokój z Serbią zostanie zawarty.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 22 lutego 1877.

Hotel George'a.

Pp. T. hr. Grocholski z Rossyi. M. br. Błazowski z Dobrowody. E. br. Hohendorf z Byszowa. Dr. K. Żywicki z Tarnopola. M. Axentowicz z Horodenki. B. Horodyski z Krogulca. S. Matkowski z Jezierny.

Hotel Angielski.

Pp. T. Cybulski z Humnisk. J. Jaworski z Czercza. S. Łodyński z Nachorca. J. Rudnicki z Krolestwa. J. Suchorzewski z Bryni. J. Zabielski z Łośniowa.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Marassy z Marcinkowa. F. Gniewosz z Sanoka. W. Kraiński z Miejsca. G. Kamiński z Pacykowa. W. Łysakowski z Korszowa. E. Małachowski z Rossyi T. Orzechowski z Krakowa. J. Urbański z Dobroszyna.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Czudowski z Paryża. E. Bodyński z Bukowiny. F. Ender z Szumlan. J. Konopka z Szkła. S. Romanowski z Piotrowa. K. Toczyński z Podkamienia. J. Zienkowski z Sienkowa.

Odjechali ze Lwowa

Pp. F. hr. Potulicki do Krakowa. W. Launitz do Kalisza. J. Pogonowski do Rzeszowa. M. Cananon do Czerniowiec. Z. Dębowski do Kosienic. S. Popiel do Grąziowy. A. Sanocki do Rossyi T. Serwatowski do Bucniowa. L. Szumańczowski do Krakowa. E. Zieliński do Klęczan.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22 lutego 1877, godz. 7 rano.

Barometr 724.57mm. Psychrometr suchy 0·1°C. Psychrometr wilgotny 0·2°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 0·1°Rm. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 21 lutego 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209	25	211	25
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	115	—	117	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	—	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	209	—	213	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	80	84	70
„ „ „ 4% „	76	80	77	80
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	25	88	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	—	85	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	91
Dukat cesarski	5	84	5	96
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10	—	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	53	1	55
100 marek niemieckich	60	25	61	25
Srebro	113	—	115	—
Kupony w srebrze	112	50	114	50

bez kupona

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 lutego 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.85	63.—
luty-sierpień	63.—	63.20
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	68.05	68.20
kwiecień-październik	68.05	68.20
Losy z roku 1839 całe	285.50	286.—
„ „ 1839 piąta część 4%	285.50	286.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.—	106.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.60	109.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.76	118.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.50	135.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	144.—	144.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.15	99.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74. 20	74.40
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.20	84.60
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.40	71.80
Węgier	73.25	73.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	74.—	74.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	149.—	149.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	835.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	344.—	346.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	132 25	132.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1804.—	1808.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	211.25	211.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.—	116.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	241.—	242.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.—	78.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	79.75	80.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.—	105.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.75	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	87.—	87.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.75	92.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.50	87.50
„ „ „ po 5%	99.—	99.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.75	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.—	58.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	98.25	98.75
„ „ „ „ III. „	96 50	96.75
„ „ „ „ IV. „	95.50	95.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.80	78.20
z r. 1867	77.50	77.75
z r. 1868	69.—	69.50
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64.60	64.90
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14 —
Losy miasta Krakowa	14.25	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.50	38 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	18.50	19 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—, -	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	60.05	60.25
Frankfurt za 100 mark p.	60.05	60.25
Hamburg za 100 mark w. p. n.	60.05	60.25
Londyn za 10 ft. szt.	123.60	123.90
Paryż za 100 fr.	48.95	49.10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.39.—	5.90.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5 91.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.86.—	9.87.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.—	114.20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
20 lutego 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	95
„ „ „ w srebrze	67	90
Losy pożyczki z roku 1860	110	25
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	838	—
„ „ kredytowego bez kuponu	150	10
Londyn 10 funtów szterlingów	123	50
Srebro	113	40
Napoleondor	9	87
Dukat cesarski men.	5	87½
100 marek	60	60
Renty w złocie	74	10

Dziennik Urzędowy.

(684 1—3) **Oznajmienie.**

L. 24230. Wskutek jednogłośnej propozycyi przez wierzycieli konkursowych Karola Gdańskiego na terminie 30 września 1876 odbytym poczynionej p. adw. dr. Weigel we funkcyi zarządcy massy krydalnej zatwierdzonym a temuż jako zastępca p. adw. dr. Mochnacki dodanym zostaje.

Kraków 30 grudnia 1876.

(1040) **Ogłoszenie.**

L. 404. W c. k. sądzie powiatowym w Cieszanowie złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z innemi aktami odnoszącemi się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Huta stara.

O tem zawiadamia się strony z tem oznajmieniem, iż przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie tutejszym zarzuty, wskutek którego dalsze dochodzenia dnia 1 marca 1877 prowadzone będą.

Cieszanów dnia 19 lutego 1877.

(820 1—3) **Edykt.**

L. 9367. W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. przeciw Łesiowi Kwaśniczyn o zapłacenie kwoty 78 złr. 88 ct. w. a. zpn., przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 17 kwietnia 15 maja i 12 czerwca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 118 w Wierzbowcach położonej, do Łesia Kwaśniczyna należącej ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 złr., przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka 26 stycznia. 1877.

(657 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7382. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 19 i 26 marca i 9 kwietnia 1877 o godzinie 10 z rana, celem ściągnienia dla Judy Weniga wierzytelności 22 złr. 50 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Iwoniczu pod l. k. 118 położonej, w księdze własności Dom. Tom. II. folio 46 na imię Jana Kandefra zapisanej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1270 zł., wadyum zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 24 grudnia 1876.

(749 1—3) **Edykt.**

L. 5362/cyw. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł., w. a., a względnie nieospłaconej jeszcze reszty 206 złr. 86 ct. w. a., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach a to: dnia 21 marca, dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużników Aleksandra i Katarzyny Bodurków pod l. k. 154 w Rajbrocie w powiecie bocheńskim położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania wynosi 520 zł., a wadyum 52 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 31 grudnia 1876.

(1045) **Ogłoszenie.**

L. 1.265. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zabłotce dnia 26 lutego 1877 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sanok dnia 16 lutego 1877.

(1048 3—3) **Ogłoszenie.** L. 989.

C. k. sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, iż dochodzenie miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Biała, dnia 27 lutego 1877 rozpoczyna.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Tyczyn 17 lutego 1877.

(856 1—3) **Edykt.**

L. 70001. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Schulima i Chany Neuwelt, jako dzisiejszych właścicieli lwowskiej realności Nr. 514$^{3}/_{4}$ wzywa niniejszem wszystkich, którzyby rościli sobie pretensyę do sumy 6000 zł. pol. na mocy komplanacyi między Moszkiem Lewkowiczem Neumann a Pinkasem Wohl d. 26 września 1799 zawartej w stanie biernym należącej wówczas do pierwszego z nich lwowskiej realności Nr. 514$^{3}/_{4}$ jak Dom. 7 pag. 66 n. 9 on. na rzecz pomienionego Pinkasa Wohl pod dniem 7 listopada 1799 r. do L. 13008 zahipotekowanej, aby z temi pretensyami swemi najdalej do roku t. j. najdalej do dnia 15 lutego 1878 tem pewniej się zgłosili, gdyż inaczej na ponowne żądanie obecnych petentów, rzeczony wpis amortyzowanym i wykreślonym zostanie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 20 stycznia 1877.

(677 2—3) **Edykt.**

L. 6024. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. kons. 109/31 w Piskorowicach, dłużnika Iwana Szykuły własnej, w trzech terminach, a to: na dniu 22 marca i na dniu 19 kwietnia 1877 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 400 złr. lub wyżej, zaś na dniu 24 maja 1877 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 40 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1876.

(967 3—3) **Edykt.**

L. 164. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lejzora Konsensa przeciw Marcinowi Rakowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 102 w Straszydlu położonej, Marcina Raka własnej, protokołem z dnia 10 grudnia 1873 do l. 4791 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującymi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 6 marca, 4 kwietnia i 1 maja 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywołania tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 206 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 13 listopada 1876.

(859 3—3) **Edykt.**

L. 47608. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie, zawiadamia Antoniego Dziabdzińskiego że w skutek wniesionego przez Ignacego Brzozowskiego na dniu 13 grudnia 1876 l. 47608 przeciw niemu pozwu o zapłacenie 155 złr. 55 ct., 11 złr. 72 ct., 1 złr. 36 ct. i 3 złr. 54 ct. a. w. termin do rozprawy na dzień 15 marca 1877, o godzinie 10 rano w biórze 4 wyznaczono i dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie Dr. Rogalskiego ze substytucyą adw. Dr. Raresa się ustanawia, wzywa go się zatem, aby temuż kuratorowi należytą informacyę udzielił, albo innego pełnomocnika sądowi oznajmił.

Lwów dnia 25 stycznia 1877.

(903 3—3) **Edykt.**

L. 6413. C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do powszechnej wiadomości, że egzekucyjna publiczna przetargowa sprzedaż dłużniczej realności pod l. 18/32 w Gródku położonej, ciało tabularne stanowiącej, która odbędzie się w trzech terminach w tutejszym sądzie dnia 8 marca 1877, dnia 12 kwietnia 1877 i dnia 16 maja 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa przy dokonaniu przez c. k. sąd powiatowy w Gródku pod dniem 11 kwietnia 1877 do l. 2745 oszacowania sądowego pomienionej realności w kwocie 2096 zł. 60 ct. w. a. wyporśredniczona, zaś wadyum wynosi 210 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne wolno chcę kupienia mającym przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 8 listopada 1876.

(938 3—3) **Edykt.**

L. 5134. Celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 147 zł. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 marca, 16 kwietnia i 23 maja 1877, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Czołhyniach pod Nr. 35 położonej, dłużnika Fedka Głowy własnej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 350 zł., wadyum 35 zł.

Na trzecim terminie sprzedaną zostanie ta realność także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i akta zastawniczego opisania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 12 listopada 1876.

(959 3—3) **Edykt.**

L. 10271. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia kwoty 400 złr. a. w., należącej się Jakóbowi Orlikowi, kosztów egzekucyjnych 6 złr. 37 cnt., 15 złr. 74 cnt., 5 złr. 2 cnt., 19 złr. 24 ct. a. w. przyznanych i kosztów egzekucyjnych za niniejsze podanie 13 złr. 31 ct. a. w. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr 28 w Kątach położonego, Tomasza Oleksego własnego, protokołem de praes. 27 maja 1876 l. 4444 egzekucyjnie zajętego, a protokołem de praes. 3 września 1876 l. 7308, egzekucyjnie oszacowanego na 2175 złr. a. w., i do sprzedaży dozwolonej wyznacza się trzy termina, mianowicie: dnia 2 marca 1877, dnia 6 kwietnia 1877 i dnia 11 maja 1877 w tutejszym sądzie.

Warunki licytacyi przejrzeć i odpisać można w registraturze tutejszego sądu.

Nowy Sącz dnia 18 stycznia 1877.

(741 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 187/R. S. O. Kołomyjska c. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych:

a) przy szkole wydziałowej połączonej z pospolitą w Śniatynie, posada nauczyciela z płacą 600 złr.;

b) przy szkole etatowej w Stecowie z płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem.

c) przy szkole żeńskiej w Kutach, posada młodszej nauczycielki z płacą 270 złr.

d) przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem:

w Ispasie, Kniaździworze, Kołomyi-kolonii Maryahilf, Pererowie, Podhajczykach, Sopowie, Siemakowcach, Werbiążu, Jasionowie górnym, Borszczowie, Kniażu, Podwysoce, Rudnikach, Russowie, Tułukowie, Bratyszowie, Gruszce, Olszanicy i w Pałahiczach.

Wszędzie prezentują Rady szkolne krajowe.

Podania opatrzone oryginalnymi dokumentami i dokładnym wykazem służby od pierwszego choćby prowizorycznego zamianowania z wyszczególnieniem pobieranej na każdej dotychczasowej posadzie płacy w gotówce i naturaliach, należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi najdalej do 20 marca 1877.

W Kołomyi dnia 5 lutego 1877.

C. k. starosta.

Prezes Rady szkolnej okręgowej.

(915 3—3) **Edykt.**

L. 12265. Dnia 5 marca, ewentualnie dnia 23 kwietnia i 28 maja 1877 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej, pod l. 21 w Tartakowie, Maksyma Sawczuka własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na rzecz Mirli Kranz, o 38 złr.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal, 6 grudnia 1876.

(862 3—3) **Konkurs.**

L. 3209. Na posady c. k. ekspedyentów pocztowych:

1. Przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Gawłuszowicach w powiecie Mieleckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.; pobory: płaca rocznych 150 złr., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. i ryczałt za utrzymanie codziennego pieszego posłańca z Gawłuszowic do Mielca i napowrót w rocznej kwocie, która w drodze ugody zostanie ustanowioną. Przy równych zresztą okolicznościach zostanie ten z kompetentów uwzględniony, który będzie wymagał najniższą kwotę w mowie będącego ryczałtu, a którą to kwotę należy numerycznie oznaczyć.

Do podania o tę posadę należy dołączyć deklaracyę względem objęcia służby telegraficznej w Gawłuszowicach za płacę systemizowanych poborów.

2. Przy urzędzie pocztowym w Iławczem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.; pobory są: płaca rocznych 150 złr., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. i ryczałt rocznych 700 złr. za utrzymanie codziennych jazd posłańczych do Trembowli i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 12 lutego 1877.

(1000 3—3) **Edykt.**

L. 9858. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 cnt. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż $^{2}/_{5}$ części realności pod l. k. 485 i 297 w Jarosławiu pod l. k. 483 i 297 w Jarosławiu Mikołaja Śliwińskiego własnej, w trzech terminach, a to dnia 16 marca, 19 kwietnia i 25 maja 1877, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 320 złr. Wadyum 32 złr. Inne warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Jarosław 31 grudnia 1876.

(864 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4429. W dniu 3 listopada 1876 r. znaleziono obok stacyi kolejowej Krasne nieżywe dziecię płci żeńskiej, jasno blond włosów, około 1 rok mieć mogące, ubrane w koszulkę pod szyję spiętą, czerwoną krajką po pod pachy opasaną.

Wzywa się zatem każdego, ktoby cokolwiek o pochodzeniu onego znał, by o tem sądowi tutejszemu doniósł.

Busk 30 stycznia 1877.

(1021 2—3) **Edykt.**

L. 16948. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. ważną jest położonym nieruchomym majątkiem Izrael Ettingera i Racheli Ettingerowej w Borysławiu zamieszkałych. Kierownictwo upadłości tej porucza się p. Wojciechowi Tramplerowi c. k. sędziemu powiat. w Drohobyczu tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Dr. Wohllernera. Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe, nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na termin, który na dzień komisarz konkursowy ustanowi, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzyciele, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 6 marca 1877 r. o godzinie 9tej przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub tamtejszym powiecie, że wedle §. 111 zastępcę w Drohobyczu mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 18 lutego 1877.

(1014 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9877. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnięcie podniesionej przez Michała i Annę Mogietyez pożyczki 150 złr. a względnie 143 złr. 88 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. 95 w Kniaziołuce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej ryczałtowo na dniu 8 marca, 22 marca i 26 kwietnia 1877, w zbadaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania na kwotę 500 złr. w. a. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dolina dnia 30 stycznia 1877.

(825 2—3) **Edykt.**

L. 13241. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że po bezskutecznie upłynionym czwartym terminie do licytacyi dóbr Kreców i połowy folwarku Łodyzyny w skutek wezwania c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 16 sierpnia 1871 do l. 46192, celem zaspokojenia wierzytelności ces. król. uprzyw. ogólnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w resztującej kwocie 17842 złr. 63 ct. z pn. na 20 stycznia 1876 wyznaczonym, rozpisuje się celem zaspokojenia tej wierzytelności, jako też w skutek wezwania ces. kr. sądu handlowego w Pradze z dnia 21 maja 1874 do l. 40444 na zaspokojenie wierzytelności Juliana Maschka w ilości 420 złr. z pn. nowy termin do licytacyi tych dóbr na 12 marca 1877 o godzinie 10 przed połud. pod następującymi ułatwiającymi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tych dóbr wedle statutów c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego wypośrodkowaną w ilości 40.000 złr. w. a. w srebrze.

   Gdyby jednak przy tym terminie za te dobra nikt takiej ceny kupna zaofiarować nie chciał, sprzedane one będą także i za niższą cenę, lecz li za taką, która pokryje wierzytelność c. k. uprzyw. austr. powszechnego zakładu kredytowego ziemskiego na tych dobrach ciążącą, 17.842 złr. 63 ct. w. a. z pn. a którą to cenę kupna egzekucyę prowadzący zakład, przy terminie licytacyjnym zapoda.
2. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie sumę 2500 złr. w. a. jako wadyum licytacyjne złożyć.
3. Nabywca obowiązanym będzie w przeciągu czterech tygodni po prawomocności aktu licytacyjnego wykazać się przed sądem, że c. k. uprzyw. austr. zakład kredytowy ziemski zaspokoił.
4. Gdy kupiciel wierzytelności c. k. uprz. ogólnego zakładu kredytowego ziemskiego 17842 złr. 63 ct. w. a. z pn. zaspokoi, wydanym zostanie onemu dekret własności kupionych dóbr.

O czem się chęć kupienia mających z tym dodatkiem uwiadamia, że reszta warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Przemyśl 20 grudnia 1876.

(925 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12955. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 19 marca, na dniu 23 kwietnia i na dniu 23 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności, pod l. k. 32/27 w Batyczach położonej, dłużników Iwana Soroki i Iwana Łutczyt własnej, w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 400 zł. wyprowadzona; zakład wynosi 40 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i osza-

cowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Przemyśl 3 grudnia 1876.

(806 3—3) **Edykt.**

L. 7110. Na dniu 24 kwietnia, 24 maja i 25 czerwca 1877 r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Antoniemu Pinile, o 130 zł. 11 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 43 w Sosnicy, położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 40 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 października 1876.

(793 3—3) **Edykt.**

L. 3023. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu M. Landau, sub praes. 2 lutego 1877, L. 3023, o zapłacenie sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu 3 lutego 1877 do L. 3023 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k sąd w celu zastępowania pozwanego, Wiktora Bylickiego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą adwokata Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 lutego 1877.

(922 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12429. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego Włościańskiego we Lwowie w kwocie 250# zł. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. 81, subr. 14 w Ujkowicach położonej, dłużnika Pawła Duniec własnej, w dniu 11 kwietnia 1877, w dniu 16 maja 1877 i w dniu 19 czerwca 1877, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 450 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 45 zł. a. w.

Warunki licytacyi akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 3 grudnia 1876.

(689 3—3) **Edykt.**

L. 3020. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu Anna Steier, sub praes. 2 lutego 1877 l. 3020, o zapłacenie sumy wekslowej 600 złr. w. a. wniosła poyew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu 3 lutego 1877 do l. 3020 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego p. Wiktora Bylickiego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Wilkosza z substytucyą adw. Dra Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w ciągu dni 3ch albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 3 lutego 1877.

(998 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 430. Dnia 5 marca, 19 marca i 16 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 11 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 31 w Tarnawce położonej, Mikołaja Wasylków własnej, na 400 złr. w. a. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. wal. aust.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 25 stycznia 1877.

(933 3—3) **Edykt.**

L. 12036. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Józefa Szwetlera, że przeciw niemu fundacya posagowa ś. p. Macieja Korachicha, o wykreślenie prawa najmu z stanu biernego realności Nr. 3 w Złoczowie pozew wniosła, w skutek czego termin do wniesienia obrony pisemnej do dni 90 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dra Warteresiewicza z substytucyą adwokata Dra Billeta kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzony będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo samsie zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Złoczów dnia 13 stycznia 1877.

(999 3—3) **Kundmachung.**

Z. 8224. Beim Dolinaer k. k. Bezirks Gerichte wird zur Einbringung der Forderung 100 fl. sammt N. G. die Realität der Nachlaßmasse nach Jac Romanyszyn C. Nr. 51 in Kniażołuka, am 22 Februar, 22 März und 26 April 1877, Vmtt. am dritten Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 532 fl. ö. W. Vadium 53 fl. 20. kr.

Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht.

Dolina am 5 Jänner 1877.

(976 3—3) **Edykt.**

L. 14195. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo niniejszem czyni, że na zaspokojenie przez stanisławowską kasę oszczędności przeciw p. Lubinowi Preyerowi wywalczonej pretensyi w kwocie 218 zł. 75 ct. 218 zł. 75 ct. i 2898 zł. 53 ct. w. a. zpn., egzekucyjna licytacya realności tabularnej l. k. $227^2/_4$ w Stanisławowie położonej, dłużnika własnej przy jednym terminie dnia 8 marca 1877 r. o godzinie 10 przed południem w tym sądzie obwodowym się odbędzie.

a) Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 36576 zł. 50 ct. w. a., z tem wszakże bliższem określeniem, że jeśliby za powyższą realność dłużniczą nikt tej ceny nie zaofiarował, takowa i poniżej takowej, jednakże nie poniżej kwoty 20000 złr. a. w. która się jako najniższa cena za którą takowa przy tymże terminie zbytą być może stanowi, sprzedaną zostanie.

b) Każdy chęć kupna mający składa przed rozpoczęciem licytacyi z wyjątkiem li wierzycieli hipotecznych, wadyum 10% ceny wywołania wynoszące w gotówce lub w papierach państwowych, w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogóln. austr. zakładu kredytowego ziemskiego, galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, lub w obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego kursu urzędownie notowanego lub wreszcie w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności. Wadyum nabywcy jako wpłata na cenę kupna uważanem i sądownie zarachowanem będzie.

c) Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tu-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podjąć można, zaś względem podatków i innych należytości odsyła się chęć kupna mających do tutejszego c. k. głównego urzędu podatkowego i tutejszego magistratu.

O czem się strony, dalej wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, a z miejsca pobytu nieznanych Leib Lippę i Rachelę Piper, wreszcie tych wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu albo wcale nie, albo też za późno została doręczoną, lub którzyby już po dniu 30 września 1875 do tabuli tutejszej weszli do rąk kuratora adta. Dr. Dwernickiego z zastępstwem adta. Dr. Szeperowicza oraz tutejszy c. k. główny urząd podatkowy i magistrat miasta Stanisławowa się zawiadamia.

Stanisławów 30 grudnia 1876.

(969 3—3) **Edykt.**

L. 3268. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, że dnia 5 marca, 5 kwietnia i 9 maja 1877 o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 36 w Żmigrodzie ciała tabularnego nie stanowiącej, Mendla Findlinga własnej, w sprawie Tomasza Germańskiego o 200 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 340 złr. a. w. wadyum 34 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Żmigród dnia 19 stycznia 1877.

(726 3—3) **Edykt.**

L. 1540. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Helenę hr. Dzieduszycką, z miejsca pobytu nieznaną, że p. Izydor Rattler jako żyrataryusz przeciw niej, o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1100zł. w. a. z pn. prośbę wniósł, której żądaniu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1540 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem adw. Dr. Felsztyńskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 31 stycznia 1877.

(694 1—3) **Edykt.**

L. 20170. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Maryi księżnej Lichtensteinowej w sumie 23100 złr. w. a. z prn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Dąbrówki w powiecie Zassowskim położonych, według Dom. 428, pag. 122. n. 31 haer. do Aleksandra Meszyńskiego należących.

Sprzedaż ta odbędzie się w sądzie tut. przez publiczną licytacyę w dwóch terminach na dzień 19 marca i 23 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 30813 złr. 20 cnt., poniżej której sprzedaż w terminach powyższych nie nastąpi.
2. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 3082 złr. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą. według ostatniego tychże kursu.
3. Nabywca obowiązany będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały akt sprzedaży zatwierdzającej, złożyć do depozytu sądowego trzecią część ofiarowanej ceny kupna, dalsze zaś dwie trzecie części zapłacić w dniach następnych 60 już to do depozytu sądowego, już to do rąk wierzycieli w miarę postanowień wydanej tabeli płatniczej.
4. Po zapłaceniu pierwszej trzeciej części ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności. tudzież posiadanie fizyczne nabytych dóbr.
5. W razie niedopełnienia warunków licytacyjnych przepada złożone wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych i nastąpi relicytacya w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę, nabywca zaś za wszelką szkodę z niedotrzymania warunków wynikłą całym swoim majątkiem będzie odpowiedzialnym.
6. Na wypadek, gdyby dobra Dąbrówka przy wyznaczonych terminach sprzedane nie zostały, do przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków sprzedaży wyznacza się termin na dzień 23 kwietnia 1877 godzinę 4tą po południu, na który wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem nadmienieniem wezwanie otrzymują, że niestający za przystępujących do wniosków większości obecnych uważani będą.
7. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O tem otrzymują zawiadomienie chęć kupienia mający, tudzież wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu niewiadomi. dalej ci, którzy po dniu 10 sierpnia 1875 do hipoteki weszli. wreszcie ci, którym uchwała sprzedaży dozwalająca wcale nie, lub za późno doręczoną zostanie do rąk kuratora w osobie adw. dr. Alojzego Maławskiego. z substytucyą adwokata dr. Adolfa Ringelheima ustanowionego.

Tarnów dnia 30 grudnia 1876.

(861 1—3) **Edykt.**

L. 15870. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na prośbą p. Felicyi z Rylskich Rodkiewiczowej, i z przystąpieniem p. Tomasza Rylskiego kuratora, p. Agnieszki Rudolfy 2 im. Rylskiej tabularnej posiadaczki dóbr Kulaszne celem przyznania kapitału indemnizacyjnego, wymierzonege wyrokiem c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego, z dnia 30 kwietnia 1871 r. L. 1006 za powinności poddańcze gminy Kulaszne w byłym obwodzie Sanockim, położonej a mianowicie za powinności poddańcze z gospodarstwa pod Nr. 57 w Kulasznem położonego. w sumie 59 zł. 10 ct. mon. kon. z rentami od dnia 1 listopada 1871 r. w rocznej ilości 2 zł. 30 ct. mon. kon. bieżącemi, zaś za czas od dnia 15 maja 1848 r. do końca października 1871 r. w kwocie 81 zł. 8 ct. mon. kon. zaległemi, wzywa tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na pomienionych Dobrach przed dniem odłaczenia rzeczonego wynadgrodzenia od gruntu tychże dóbr nabyli, aby swoje wierzytelności i pretensyę najpóźniej do dnia 15 marca 1877 r. w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu pisemnie lub ustnie zgłosili.

a) Dokładnie zapodanie imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem wykazać ma.

b) Liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału, jakoteż co do odsetek, o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałami.

c) tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi, i

d) jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego c. k. sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych. inaczej takowe zgłaszającemu i to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych pocztą przesyłane będą.

Zarazem oznajmia się, że nie zgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie. jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Nie zgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5 ces. patentu z dnia 25 września 1850 r. możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną, lub też w ślad §. 27 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 r. na gruncie zabezpieczoną została.

Przemyśl 31 grudnia 1876.

(1011) **Edykt.**

L. 4594. C. k. sąd krajowy Lwowski prostuje umieszczony w numerach Gazety Lwowskiej 16, 17, 18 Edykt z dnia 25 listopada 1876 l. 61764, w sprawie Wincentyny Skólimowskiej o wykreślenie sum z Winnik i Macoszyna w ten sposób, iż wymieniony w 14 wierszu z góry, pozwany nie nazywa się „Jan Buski“ ale „Jan Baski.“

Lwów dnia 10 lutego 1877.

(1027) **Obwieszczenie.**

L. 811. Komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Borusowa na miejscu w Borusowie na dniu 26 lutego, zaś dla gminy Bryńce zagórne na miejscu, dnia 8 marca 1877 o godz. 9 przed południem.

Każdy kto ma inseres prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 15 lutego 1877.

(1023) **Ogłoszenie.**

L. 7967. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta, służące do założenia ksiąg hipotecznych dla gmin Wronowic z miejscowością Łyczanką i Zawadki z kolonią Rozdziele, złożone zostały do przejrzenia w tutejszym sądzie miejsko-delegowanym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w dniu 3 marca 1877, w którym także dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Nowy Sącz dnia 16 lutego 1877.

(961) **Ogłoszenie.**

L. 13. Komisya hipoteczna zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie Mętkowie dnia 6 marca 1877.

Chrzanów dnia 12 lutego 1877.

(963) **Ogłoszenie.**

L. 433. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Mogilno w dniu 7 marca 1877 o 9 godzinie rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Grybów 16 lutego 1877.

(795 1—3) **Edykt.**

L. 10094. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie edyktem niniejszym wiadomem czyni iż na żądanie p. Michała Woszczyńskiego celem zaspokojenia wierzytelności wkocie 6300 zł. z procentami 10 od sta od 4 lipca 1874 i kosztami wkwocie 434 zł. 82 ct. 39 zł. 26 ct. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Krasne, Wulka i Matysówka wedle dom. 391 pag. 139 n. 18 i pag. 141 n. 19 i 20 haer. pani Jadwigi Skrzyneckiej własnych. z wyłączeniem atoli gruntów z dóbr Krasne przez wzmiankowaną właścicielkę różnym włościanom sprzedanych i wedle dom. 391 pag. 144 n. 24 do 36 haer. z całości dóbr Krasne wydzielonych w dwóch terminach a mianowicie, na dniu 16 marca i na dniu 16 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu obwodowego pod następującymi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Jako cenę wywołania dóbr Krasne ustanowioną zostaje cena szacunkowa 83578 zł. 20 ct. za cenę wywołania dóbr Matysówka 39724 zł. 62 ct. a zaś Wulki 371 zł. i licytacya dóbr tych jedna po drugiej nastąpi.
2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum przy licytacyi dóbr Krasne sę. 8360 zł. przy licytacyi Matysówki 3980 zł. zaś przy licytacyi Wulki 58 zł. do rąk komissyi sądowej w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności

w listach zastawnych galic. towarzystwa kredyt. ziemskiego, banku narodowego we Wiedniu lub w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego. Wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone będzie.

3. Gdyby którekolwiek z dóbr powyższych na wyznaczonych dwóch terminach wyżej lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane, na ten wypadek celem ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony zostaje termin na dzień 16 kwietnia b. r. o 4 godzinie popołudniu z tem oznajmieniem, iż niestawający przy terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.
4. Extrakt tabularny sprzedać się mających dóbr tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej zaś względem podatków nabyć można wiadomości w c. k. urzędzie podatkowym w Rzeszowie.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadomienie otrzymują strony i wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, ci zaś którzyby po dniu 23 marca 1876 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza lub przyszła uchwała egzekucyjna albo wcale nie albo przed terminem doręczone być nie mogły przez edykta i do rąk kuratora adwokata p. Dr. Fechtdegena lub jego substytuta adwokata p. Dr. Bindera.

Rzeszów, 18 stycznia 1877.

(342 1—3) **Wezwanie.**

L. 1025. Dnia 21 lutego 1876 znalazła Walerya Rogowska przechowaną obecnie w tusądowym depozycie sumę w gotówce 35 zł. w. a. Niewiadomego właściciela wzywa się żeby do roku od dnia umieszczenia pierwszego tego wezwania w Gazecie Lwowskiej tem pewniej się do podpisanego sądu zgłosił i prawa własności do tej gotówki udowodnił, inaczej podpadnie skutkom § 392 n. c.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 21 stycznia 1877.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Dwudzieste pierwsze zwyczajne

Zgromadzenie jeneralne Akcyonaryuszów

ces kr. uprzyw. austr.

Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się **w środę dnia 4 kwietnia** b. r. o godz. 6 z wieczora, w sali Bösendorfera **w Wiedniu**, miasto, Herrengasse 6.

Przedmioty rozprawy:

1. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1876 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Ustanowienie zasiłku ze strony Zakładu dla funduszu emerytalnego, dla własnych urzędników i sług, na następne dziesięciolecie.
4. Wybór pięciu członków Rady zawiadowczej (§. 23 statutów)
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1877.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§. 59 statutow), życzących sobie brać udział w walnem zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, by zechcieli akcye swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu, złożyć stosownie do §. 60 statutów najdalej **do 7 marca b. r.** jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu, a mianowicie:

w Wiedniu w Likwidaturze akcyjnej Zakładu (we własnym domu *am Hof*) dziennie od 9 do 12 godziny;
w Bernie, Lwowie, Pradze i **Tryeście** we Filiach Zakładu;
w Opawie w Ajencyi berneńskiej Filii;
w Peszcie w Ógólnym węgierskim Banku kredytowym;
w Berlinie w Dyrekcyi Towarzystwa „Disconto“ lub u S. Bleichröder;
w Frankfurcie n. M. u M. A. Rothschilda i synów;
w Hamburgu u L. Behrens i synów;
w Paryżu u braci Rothschildów.

Z c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, 13 lutego 1877. (1032)

(1018) **Kundmachung.**

Gefertigter bringt hiemit den über die in Bereich seiner mit hohen Ministerial-Erlaßes Z. 5819 vom 27 Dezember 1873 bewilligten Sammlung der Mildengaben für die hilfsbedürftigen Israeliten österreichischen Angehörrigkeit in Palestina im Jahre 1876 eingelaufenen Spenden und derer Versendung an die Sefader israelitischen Gemeindevorstehung der löbl. k. k. Bezirkshauptmannschaft am 31 Dezember 1876 in Wiznitz in der Bukowina vorgelegt und mit Bescheid der löbl. k. k. Bezirkshauptmannschaft vom 14 Februar 1877 Z. 52 geprifter Rechnungs-Abschluß zur allgemeiner Kenntniß vor. u. z.

Post-Nr.		wurde versendet				einzeln		Zusammen Betrag von Cassastand des J. 1875 u. Einnahme des J. 1876	
		einzeln		total		Cassa-Stand J. 1875 u. Einnahme 1876			
		in österreichischer Währung							
		fl.	kr.	fl.	kr.	fl.	kr.	fl.	kr.
1	Cassastand vom Jahre 1875 laut Kundmachung der Lemberger Zeitung im Monate März	—	—	—	—	109	29	—	—
2	Einnahme vom Jahre 1876	—	—	—	—	15235	91	15345	20
3	Versendet am 16 März 1876	2152	—	—	—	—	—	—	—
4	23 Mai 1876	6862	—	—	—	—	—	—	—
5	17 Juli 1876	5931	—	—	—	—	—	—	—
6	Für Postporte im Gesandtbeträge auch für Drucks-ausgaben des Rechnungsausweis pr. 1875 gezahlt	23	7	14968	7	—	—	14968	7
	Bleibt Cassastand v. 1876	—	—	—	—	—	—	377	13

Wiznitz am 18 Februar 1877. *Mendel Hager*, Rabiner.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.